

od GŁOSU

Uczestniczyłem w minionym tygodniu w spotkaniu grupy działaczy organizacji studenckiej — słuchaczy poznańskich uczelni. Tematem było omówienie najważniejszych zadań Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Gdy któryś z dyskutantów bodaj słuchacz Akademii Medycznej, długo rozwodził się nad słabością organizacji praktyk zawodowych, których z kolegów niebrzyt może elegancko przerwał mu: — Słuchaj, sprawa o której mówisz bezspornie należy do bardzo ważnych, lecz mieliśmy to spotkanie poświęcić kwestii najważniejszej...

Tak, na zakończonym wczoraj w Warszawie II Zjeździe SZSP omówiono szeroki wachlarz spraw. Sprawy niechybnie bardzo ważnych nie tylko dla środowiska studenckiego. Jedną z nich było omówienie, lecz mieliśmy to spotkanie poświęcić kwestii najważniejszej...

Tak, na zakończonym wczoraj w Warszawie II Zjeździe SZSP omówiono szeroki wachlarz spraw. Sprawy niechybnie bardzo ważnych nie tylko dla środowiska studenckiego. Jedną z nich było omówienie, lecz mieliśmy to spotkanie poświęcić kwestii najważniejszej...

Order Białego Lwa dla D. Ustinowa

Sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS G. Husak wręczył w poniedziałek ministrowi obrony ZSRR, marszałkowi Związku Radzieckiego, Dmitrijowi Ustinowowi najwyższe odznaczenie Czechosłowacji — Order Białego Lwa pierwszego stopnia.

Konferencja fizyków „Ramis 77”

„Ramis 77” taką nosi nazwę kolejna, organizowana co dwa lata w naszym kraju, międzynarodowa konferencja fizyków, która 19 bm. rozpoczęła czterodniowe obrady w Poznaniu. Uczestniczą w niej naukowcy z 9 krajów. (PAP)

KRONIKA DNIA

DOROBKI I PLANY ORMO

Ocena pracy jednostek ORMO w większych zakładach produkcyjnych, ustalenie głównych kierunków działania (m. in. w zakresie współpracy ORMO z samorządami mieszkaniowymi) było tematem wczorajszego wspólnego posiedzenia Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO w Poznaniu. Obrady, które prowadził sekretarz KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO w Poznaniu — Bogdan Waligórski odbyły się w Zakładach Cegielskiego.

Organizacja ORMO-wska przy HCP liczy 183 członków, skupionych w 11 jednostkach. Od wielu lat należy do przodujących w województwie. W ub. roku jej członkowie dla zapewnienia porządku i bezpieczeństwa w samym zakładzie jak i poza nim służbie patrolowej poświęcili 39 206 godzin. Doświadczenia ORMO-wców HCP stanowiły podstawę do dyskusji na wczorajszym zebraniu.

W województwie poznańskim przy 118 organach samorządu mieszkaniowego działają 72 placówki ORMO. Dla zapewnienia ładu i porządku konieczny jest dalszy rozwój szeregu ORMO. Zebrani wysunęli wnioski, których realizacja przyczyni się do umocnienia roli i znaczenia organizacji. (JK)

10 LAT TMMT W POZNANSKIM

Wczoraj w Poznaniu odbyło się spotkanie kierownictwa Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej z organizatorami i sympatykami Turnieju Mistrzów Techniki. Dekonując podsumowania TMMT, który wkroczył w dziesiąty rok swego istnienia podkreślono, iż rezultatami młodzieżowego współzawodnictwa w wynalazczości i racjonalizacji są nie tylko miliony złotych oszczędności materiałów i czasu pracy, lecz również polepszenie jej warunków i bezpieczeństwa. TMMT spełnia także najważniejszą rolę w technicznej i ekonomicznej edukacji młodego pokolenia. (ASK)

POSIEDZENIE WYDZIAŁU PAN

19 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych Polskiej Akademii Nauk. W toku obrad, w których wziął udział prezes PAN, prof. Włodzimierz Trzebiatowski omówiono dorobek naukowy wydziału oraz dotychczasowe rezultaty współpracy polsko-radzieckiej w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa. PAP

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Pomyślny dla gospodarki kwartał

Są już pełne wyniki pracy naszej gospodarki w I kwartale bieżącego roku. Jest to okres wystarczająco długi na to, aby nie tylko dokonać analizy uzyskanego dorobku i istniejących niedomagań, ale także prawidłowo ocenić występujące tendencje rozwojowe. Na miniony kwartał trzeba jednak patrzeć szerszej: zarówno z punktu widzenia osiągniętych w tym czasie postępów w realizacji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1977 r. jak i w aspekcie założonego na br. przegrupowania sił i środków — zgodnie z uchwałą V Plenum KC PZPR.

Przypomnijmy, sprowadza się to głównie do wzmocnienia równowagi na rynku wewnętrznym i pozycji naszego handlu zagranicznego oraz do odpowiadających tym kierunkom zmian w strukturze inwestycji i zmniejszenia ich udziału w dochodzie narodowym, a także do wzrostu efektywności gospodarowania.

Na tym tle — jak świadczy o tym ocena przeprowadzona 19 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR — pierwszy 3 miesięczny rok wy padły na ogół pomyślnie. Wyraza się to m. in. w szybkim rozwoju produkcji materiałnej (zwłaszcza w przemyśle), który zanotował wzrost o 8,5 proc. w stosunku do I kwartału 1976 r., w stabilizacji nakładów inwestycyjnych. Będąc tego następstwem pewne zmniejszenie zapotrzebowania na dobra inwestycyjne pozwoliło z kolei na przyspieszenie dostaw rynkowych i na ogół na poprawę struktury produkcji.

Na dowód tego można podać, że udział wyrobów rynkowych w całej produkcji przemysłowej zwiększył się w I kwartale br. do 33,1 proc., wobec 31,8 proc. przewidzianych w planie rocznym. Skutek tych korzystnych przemian — to większy wzrost dostaw różnych artykułów na rynek, niż wydatków społeczeństwa na zakupy towarów. To odwrócenie proporcji nastąpiło po raz pierwszy od długiego czasu.

Nie oznacza to naturalnie, że skończyły się kłopoty związane z zaopatrzeniem w przedmioty przemysłowe. Istnieją spore założeń w zakresie poszczególnych asortymentów do warunków: odzieży i artykułów pończoszniczych, niektórych wyrobów elektronicznych, pralek automatycznych, mebli, materiałów budowlanych itp. Nie jest też całkowicie zaspokojony popyt m. in. na najbardziej poszukiwane rodzaje tkanin bawełnianych i niektórych wyrobów trwałego użytku.

Bez wątpienia ujemny wpływ na poziom zaopatrzenia rynku wywarł fakt, że 55 przedsiębiorstw nie wykonało w pełni swoich kwartalnych planów operacyjnych. Straty z tego tytułu sięgają 1,3 mld złotych i tutaj — w wyrównaniu frontu — kryją się duże rezerwy. W każdym z tych zakładów trzeba rzetelnie przeanalizować przyczyny nieosiągnięcia planowanych rozmianów produkcji i jak najszybciej podjąć kroki, zmierzające do odrobienia zaległości.

Dalszą poprawę sytuacji po winna przynieść realizacja przyjętych na sesjach KSR do datkowych zadań. Są one niemałe, bo powiększają tegoroczny plan produkcji o wyroby wartości około 13 mld zł.

Udział produkcji eksportowej (w jej sprzedaży ogółem) podniósł się co prawda w I kwartale br. z 12 proc. przed rokiem do 12,4 proc., rezultaty te nie mogą jednak zadowalać — tym bardziej, że tempo wzrostu importu jest o wiele wyższe. Proporcje te muszą być odwrócone.

Konsekwentnego usprawniania wymaga działalność inwestycyjna. Przy świadomym, zgodnym z uchwałą V Plenum KC ograniczeniu wzrostu nakładów, tym większego znaczenia nabiera terminowość wykonawstwa i oddawania do użytku nowych obiektów. Tymczasem realizacja programu rzeczowego przebiega z opóźnieniami.

II Międzynarodowa Wiosna Estradowa

Już tylko dwa dni pozostały do rozpoczęcia na terenach MTP wielkiego festynu rozrywki — II Międzynarodowej Wiosny Estradowej. Organizowana po raz wtóry w Poznaniu, przez Polską Agencję Artystyczną „Pagart” i miejscową „Estradę” — przyniesie kilkadziesiąt różnorodnych, atrakcyjnie zapowiadających się imprez: koncertów, recitali, wieczorów poezji śpiewanej, przedstawień baletowych i kabaretowych, wystaw i kiermaszy, a także dyskotekę i pawilon czarnej magii. Na trzydniową imprezę (piątek, sobota, niedziela) przybędzie do Poznania ponad 500 wykonawców reprezentujących osiem państw — Bułgarię, Czechosłowację, Jugosławię, NRD, Rumunię, Węgry, ZSRR i Polskę. Do ich dyspozycji oddano 4 hale i 13 pawilonów targowych, którym efektywną oprawę zapewnił poznający artyści-plasty. Skład poszczególnych ekip już podaliśmy, dziś uzupełniamy, iż swój udział w koncercie poezji śpiewanej potwierdzili: Leszek Długosz, Elżbieta Wojnowska, Magda Umer, Daniel Olbrychski, Lucja Prus, Maciej Zembaty. Tak

Delegacja PRL przebywa w Kijowie

Przebywająca w Kijowie na obchodach „Dni Literatury Polskiej” oficjalna delegacja PRL z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR, Jerzym Łukasiewiczem, złożyła we wtorek 19 bm. wieńce pod pomnikiem Włodzimierza Lenina oraz na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Następnie członkowie delegacji udali się na cmentarz wojskowy w dzielnicy Darnica, gdzie znajdują się mogiły żołnierzy I Armii Wojska Polskiego, poległych w walkach z hitlerowskim najeźdźcą.

W godzinach przedpołudniowych 19 bm. odbyła się w Konsulacie Generalnym PRL w Kijowie uroczystość dekoracji grupy działaczy partyjnych, państwowych i kulturalnych republiki ukraińskiej polskimi medalami i odznakami przyznanymi im za wkład w umacnianie przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej.

Tego samego dnia delegacja PRL z Jerzym Łukasiewiczem odbyła spotkanie w Komitecie Centralnym Komunistycznej Partii Ukrainy. PAP

II Zjazd SZSP zakończył obrady

Dokończenie ze str. 1

przy okazji nie w pełni i nie wszędzie wykorzystywanego studenckiego przywileju — studenckich książeczek mieszkaniowych.

Kolejny dyskutowany przez delegatów problem — to umacnianie autorytetu SZSP. Trzeba — mówiono — troszczyć się o to, by związek był bliższy codziennym problemom studentów, ich radościom i kłopotom, ich aspiracjom i dążeniom.

Uwagi zgłoszone w toku dwudniowej dyskusji zjazdowej wzbogaciły przyjętą następnie jednomyślnie uchwałą II Zjazdu SZSP.

Uchwała podkreśla, iż związek jest szkołą patriotycznego i obywatelskiego wychowania, walczy pod ideowo-politycznym kierownictwem PZPR o wyższą jakość nauki i życia młodzieży akademickiej. Wszelkie zadania studentów — stwierdza uchwała — realizowane będą przez SZSP w coraz ściślejszym współdziałaniu z bratnimi związkami składowymi w FSZMP.

Wśród głównych zadań uchwała wymienia wychowanie studentów w duchu socjalistycznego patriotyzmu — w oparciu o chlubną przeszłość kraju, najpiękniejsze, postępowe tradycje narodu, upowszechnianie wiedzy ekonomicznej wśród studentów, uczenie ich myślenia kategoriami państwa i narodu.

SZSP powinien być też ważnym ogniwem jednolitego frontu wychowawczego zespalającego wszystkie czynniki oddziaływujące na młodzież. Program pracy politycznej związku należy w pełni zharmonizować z programem studiów i działalnością organizacji partyjnych szkoły wyższej.

Wiele uwagi poświęca się w uchwale zadaniom związku w

W Genewie rozpoczęła się sesja EKG

W genewskim Pałacu Narodów rozpoczęła się we wtorek 19 bm. XXXII Sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Obradują przedstawiciele wszystkich państw europejskich oraz USA i Kanady — sygnatariuszy aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Na wstępie obrad, którym przewodniczył ambasador szwajcarski, Cornelio Sommaruga, państwa uczestniczące dokonały wyboru wiceprzewodniczącego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, którym został przedstawiciel Polski, wiceminister spraw zagranicznych, Eugeniusz Kulaga. PAP

Przed VII Kongresem NOT

W Domu Techniki w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie delegatów poznańskiego Oddziału NOT na VII Kongres Techników Polskich z przedstawicielami KW PZPR. Przewodniczący 9 zespołów problemowych przedstawili tematykę przewidzianych wystąpień poznańskich delegatów na Kongresie. Jest ona bardzo różnorodna, dotyczy spraw najważniejszych dla gospodarki regionu i kraju.

Poznańscy inżynierowie i technicy opracowali szereg konkretnych wniosków: związanych z rozwojem produkcji towarów potrzebnych na rynku oraz podniesieniem jej jakości, doskonaleniem usług dla ludności, poprawą sytuacji w budownictwie mieszkaniowym (m. in. przez wprowadzenie nowej organizacji pracy na budowach), skracaniem cykli inwestycyjnych, rozwojem produkcji pasz dla rolnictwa i wprowadzaniem w rolnictwie kompleksowej mechanizacji. Część postulatów dotyczy takich spraw, jak właściwa gospodarka palnikami i energią oraz surowcami mineralnymi. Osobna grupa problemów, które zostaną przedstawione przez delegatów poznańskich, to kształcenie i doskonalenie kadr technicznych, a także rola kół zakładowych NOT w przedsiębiorstwach przemysłowych.

69 delegatów poznańskiego środowiska technicznego na Kongres wyjedzie jutro do Warszawy. (gra)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś: zachmurzenie umiarkowane, okazywane deszczem.

Temperatura minimalna od minus 1 do minus 3 stopni, maksymalna od plus 6 do plus 8 stopni. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne.

Wczoraj o godzinie 17 notowano: w Poznaniu — 9 stopni, Kaliszu — 9 stopni, Lesznie — 9 stopni, w Pile — 5 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19.
Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916.
Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł).
Indeks nr 35029.

U-6

Czym Ada bogata

Korespondencja własna z Jugosławii

W drodze do Ady, miejscowości liczącej osiemnaście tysięcy mieszkańców, położonej na północ od Nowego Sadu, otrzymałem mały wykład na temat zmian w jugosłowiańskiej organizacji samorządowej struktury gospodarczej. W Adzie mam bowiem poznać tamtejszy rol niczo-przemysłowy kombinat im. Józefa Halasa i przy tej okazji z bliska zetknąć się z tym, co w Jugosławii nazywa się literami OOUR. Już miałem okazję spostrzec, że jest to najpopularniejszy tam obecnie skrót. Spotyka się go na tablicach, szyldach sklepów i zakładów pracy, na pieczętkach hoteli, na drzwiach samochodów. Wszędzie — uzupełniony nazwą firmy i jej adresem. Skrót ten w języku serbo-chorwackim brzmi: „osnovne organizacija udrusenog rada”. Na polski należałoby to przetłumaczyć: podstawowa organizacja pracy zrzeszonej.

Jest to — jak zdołałem się przekonać — instytucja nieporównywalna z naszymi, a wprowadzona na grunt jugosłowiański przed przeszło dwoma laty, wraz z wówczas uchwaloną nową konstytucją. Wtedy to głównym ogniwem gospodarczym i społecznym uczyniono właśnie OOUR-y. Konstytucyjnie usankcjonowane, zaczęły one funkcjonować wcześniej niż uchwalono odpowiednią ustawę. Ta bowiem przyjęta została pod koniec listopada zeszłego roku i zyskała sobie nazwę małej konstytucji. To ze względu na znaczenie tych przepisów dla jugosłowiańskiej samorządowej struktury gospodarczej i społecznej.

Ustawa określa nie tylko zasady tworzenia organizacji pracy zrzeszonej oraz podsta wy działania wielkich zrzeszeń gospodarczych, lecz przede wszystkim ustala prawa i obowiązki podstawowych organizacji pracy zrzeszonej wobec społeczeństwa i innych zespołów pracowniczych. Daje kolektywom pracowniczym znaczne uprawnienia samorządowe, ale nakłada też na nie znaczne obowiązki. Najczęściej wymienia się pośród nich odpowiedzialność załóg wobec potrzeb społecznych.

Przekładając to na język bardziej praktyczny — usłyszałem — można powiedzieć, iż chodzi o to, by stosunki samorządowe nie były parawadem dla ochrony interesów partycularnych, nieuczel nie zgodnych z potrzebami i celami ogólnospołecznymi.

Uzbrojony w tę wiedzę rychno znalazłem się na terenie kombinatu w Adzie. Sądząc po pomieszczeniach, gdzie pracują administracja oraz służby zarządzająca i rol na, trud-

no byłoby zgadnąć, że jest to siedziba kombinatu, obejmującego łącznie 21 000 hektarów użytków rolnych, dysponującego młynem oraz przetwórczą owoców i warzyw, kooperującego z prawie pięciu tysiącami okolicznych rolników.

Zanim zdołałem cokolwiek zobaczyć najpierw zetknąłem się oczywiście z owym OOUR. — Na ten system — informuje Andras Nagyballi, kierownik produkcji roślinnej kombinatu istniejącego tutaj od 1970 roku i zarazem społeczny przewodniczący organizacji związków zawodowych — przeszliśmy w 1974 r. Teraz mamy cztery organizacje podstawowe i jedną administracyjno-usługową.

Pierwsza obejmuje uprawę roślin, hodowlę i ogrodnictwo; w produkcji roślinnej — jak w całej urodzajnej Wojwodinie — dominują pszenica, kukurydza, buraki cukrowe. Ostatni rok okazał się rekordowo urodzajny — przeciętnie po 56 kwintali pszenicy z hektara. Nie dziwię się, że moi gospodarze szczerzą się tym — takimi przecież wynikami wspierają sławę całej Wojwodiny, od dawna będącej spichlerzem Jugosławii.

Kooperacja na szeroką skalę i o dużym zasięgu składa się na drugą w kolejności podstawową organizację pracy zrzeszonej. I ona również obejmuje wszystkie trzy działy — produkcję roślinną, hodowlę i ogrodnictwo.

Blżej mam okazję poznać kooperujących hodowców. Pe ra Dragin, jak na nasze wielkopolskie stosunki, ma ziemi niezbyt dużo — przeszło 4 hektary (8 jutów), ale w Jugosławii jest to prawie pięćdziesiąt procent maksimum normy obszarowej, zaś w Adzie o przeszło połowę więcej niż obszar statystycznego gospodarstwa. Uprawa kukurydzy, słonecznik i pszenice. Te struktury zasiewów dyktuje mu specjalizacja hodowlana. Świnie hoduje nie w chlewniach, lecz w szalasach. To ważne, gdyż stałe koszty produkcji nie są duże. Inwestycją, o której myśli, są szalasy pokryte folią.

Teraz pokazuje mi 250 świń różnej wielkości. Jedne to dwumiesięczne prosięta, które dopiero co wzięto do wychowu, inne to sześciomiesięczne 110—120-kilogramowe sztuki przeznaczone właśnie do sprzedaży w rzeźni. Rocznie fermę tę opuszcza 750 świń. Pewnie nie każdy jest tutaj tak dobrym hodowcą i gospodarzem.

Dragin należy do tych, którzy najpełniej uczestniczą w kooperacji. Sa bowiem zrzeszeni w kombinacie. Mówi, że dzięki temu, jako członek społeczności samorządowej ma wpływ na to, co się

w kombinacie robi, ale przede wszystkim daje to mu dochody o 18 procent większe niż w sytuacji, gdyby zawierał umowę kooperacyjną tylko jako prywatny rolnik.

— Mam udział w zyskach kombinatu — tłumaczy — mieszkańcy paszowe otrzymują teraz po niższej cenie, kredyty mam bezprocentowe, a za sprzedane świnię otrzymuję wyższe ceny.

Wśród hodowców będących członkami zespołów pracy zrzeszonej kombinat Ada szczerzy się rekordzistą, a jednocześnie złotym medalistą zeszłorocznych międzynarodowych targów rolniczych w Nowym Sadzie. Jest nim Agoston Deveceri, prowadzący w pobliskiej miejscowości Mol fermę drobiu. Dysponuje 1500 metrami kwadratowymi krytej powierzchni i dostarcza rocznie 125 000 kurczaków. Obsługa tej w pełni automatyzowanej fermy zajmują się tylko dwie osoby, i to — jak twierdzi — przez 2—6 godzin dziennie. O swojej sytuacji mówi, że powodzi mu się dobrze, o nim zaś wszędzie słyszę, iż jest milionerem.

Nie przytaczam ani cen, ani zysków, gdyż jedne i drugie dość często się w Jugosławii zmieniają, i to co zastanawiałem podczas mojego tam pobytu jest już dzisiaj nieaktualne. Nie zmienia to jednak wymowy porównań między rolnikami będącymi członkami zespołów pracy zrzeszonej a gospodarzującymi prywatnie.

W kombinacie Ada pośród kooperantów jedna trzecia jest zrzeszona, także część z wiera umowy kooperacyjne w zamian otrzymując od kombinatu materiał reprodukcyjny, kredyty i usługi maszynowe; pozostali zawierają umowy tylko w zakresie produkcji roślinnej, z wyłączeniem hodowli, albo odwrotnie. Wszakże więzi z kombinatem łączy każdego rolnika, bo jeśli nawet nie podpisuje żadnej umowy kooperacyjnej, to przecież sprzedaje swoje produkty właśnie kombinatom.

Pracowitość, wysoka kultura rol na i racjonalne wykorzystanie możliwości — oto co, jak mogłem się przekonać, decyduje o dobrych wynikach pracy każdej z czterech tutaj podstawowych organizacji pracy zrzeszonej i tym samym całego kombinatu Ada. Kombinatu, na rzecz którego zgodnie pracują przedstawiciele kilku narodowości: Węgrzy, których mieszka tu 70 procent. Serbowie, Chorwaci, Czarnogórcy, Słowacy, Macedończycy, Słoweni.

TADEUSZ KACZMAREK

Nowe ZIL-y z moskiewskiej fabryki



Fot. — CAF

Wieś specjalistów

Gdy jedziemy do Janowa Oleśnego, pytam instruktora służby rolnej Marię Kościelniak o pochodzenie nazwy tej wsi. Choć to krajan — mieszka w pobliskim Ostrowie Kościelnym — nie bardzo wie, jak wytłumaczyć fakt, że w gminie Strzałkowo są aż dwie miejscowości o podobnych nazwach: Janowa Oleśna i Babin Oleśny. Tak brzmią nazwy oficjalne, bo potocznie wszyscy tu mówią Janowskie i Babińskie Oleśny. Rozwiązania zagadki należy szukać w historii osadnictwa na tych terenach. Nazwy te wskazują, że wsie powstały na prawie holenderskim. Zakładano takie w XVII wieku.

Teraz mieszkańcy Janowa Oleśnego noszą typowo polskie nazwiska. Na dziesięciu gospodarzy jest aż trzech Okulskich, dwóch Sulkowskich, Cegielski, Adamski, Sadłocki i Wawrzyniak. Wszyscy gospodarzą na słabych gruntach — od czarnej do szarej klasy. Mała gospodarstwa średniej wielkości, zazwyczaj po kilkanaście hektarów. Największe to Michała Sulkowskiego i Edmunda Okulskiego — po 19 hektarów, najmniejsze — Władysława Okulskiego i Floriana Sadłockiego — po 7 hektarów.

Michał Sulkowski jest żywą kroniką wsi. Nie darmo soltyzuje w niej dwadzieścia lat. Trzyma się rzekomo mimo swej siedemdziesiątki. Pamięta czasy, gdy wsi była niemal odcięta od świata.

Zaczęliśmy od starań o światło elektryczne. Potem budowałmy drogi. Ze Skąpego do Janowa, Oleśnego, ze Skąpego do Ostrowa Kościelnego, gdzie była przedtem siedziba gminy. Ludzie w czynach pomagali.

— Zaczęliśmy przemysłować, jakby naszą gospodarke podźwignąć, co na tych piachach uprawiać, żeby wyjść na swoje. Pani instruktor namówiła nas na specjalizację w chowie trzody chlewnej. Rejon u nas bekonowy, więc można na tym nieźle zarobić.

— To było dla tych gospodarstw jedyne rozsądne wyjście — dodaje Maria Kościelniak. — Najpierw zdecydowali się na chów świń w większej ilości najlepszych gospodarzy, potem poszli za ich przykładem inni. Dziś już we wsi poziom się wyrównuje. Rolnicy mają ambicję. Nie wszyscy sprzedają

jeszcze — jak Edmund Okulski czy Bronisław Sulkowski — po sto bekonów rocznie, ale już po kilkadziesiąt sztuk.

W Janowie Oleśnym wypada po około 500 kilogramów żywca na hektar użytków rolnych, gdy średnia dla gospodarstw w gminie sięga 161 kg

— I co, udało się dotrzymać słowa?

— No pewnie, gdzie diabeł nie może tam babę posłać! — śmieje się instruktorka. — Tak długo molestowałam naczelnika aż przydzielił pasz dla rolników z Janowa Oleśnego za stąży realizowane.

W ten sposób został we wsi zażegnany ewentualny kryzys w hodowli. Rolnicy nauczyli jednak tym doświadczeniem gromadzą pasze własne. Na obecne przydziały nie narzekają. Od czasu, gdy stali się znaczącymi w gminie producentami żywca inaczej się na nich patrzy przy rozdziale trudnych do uzyskania środków produkcji. Tej wiosny dostali potrzebne nawozy. Dzięki nawożeniu pół i łąk intensyfikują produkcję polowa, co pozwala im utrzymać co raz większe stado inwentarza. Mo ga też więcej zboża i okopowych sprzedawać państwu. Nie tylko u soltyśa Sulkowskiego staje się regularną sprzątaną po trzy pokosy siano z łąk.

Mieszkańcy Janowa Oleśnego nie żalują dzisiaj, że podchycili pod słońcem inną inicjatywę rozwoju chowu trzody chlewnej. Zrobili pierwszy krok w kierunku umocownienia swojej gospodarki. Jeszcze nie wyżyli się krów, bo w niektórych rodzinach starcza rąk do ich obsługi. Od Sulkowskich odstawia się codziennie 40 litrów mleka, lecz główny kiełanek to chów bekonów i opasów. Następca — Tadeusz Sulkowski być może jeszcze bardziej uprosi gospodarowanie. Jego rodzice bez obaw o przyszłość mogą przekazać mu gospodarstwo, bo państwo zapewni im zaopatrzenie emerytalne.

Janowa Oleśna nazywa się wsią specjalistów. Może jeszcze nie jest to fakt dokonany, lecz w tym kierunku zmierzają wysiłki rolników i służby rolnej. Maria Kościelniak widzi jeszcze tu dużo do zrobienia:

— Przede wszystkim musi być mechanizacja w budynkach inwentarskich. Chlewnie trzeba zmodernizować, niektóre przebudować, żeby obsługi inwentarza była łatwiejsza.

Instruktor jest pełna optymizmu. Wierzy, że z raz obranej drogi janowski gospodarze już nie złączą. Będzie ich nadal wspierała rada, wyszukiwała potrzebne materiały. Za ten uśmiech w pokonywaniu trudności, za inicjatywę, która zaowocowała tonami mięsa, należą się Marii Kościelniak i tej wsi nasz symboliczny medal.

MARIA POLCYNOWA

Pod względem ilości opadów znajdujemy się wśród krajów europejskich na trzecim miejscu od końca. Wskaźnik odpływu rzek w przeliczeniu na mieszkańca jest u nas prawie o połowę niższy niż np. w Czechosłowacji i wynosi zaledwie ok. 43 procent tego, co przypada na 1 mieszkańca Francji.

W rezultacie wody brakuje. Brakuje jej we wszystkich właściwie dziedzinach gospodarki — w przemyśle, w rolnictwie, w gospodarce komunalnej. Ratujemy się przed jej deficytem jak tylko można. Mamy nawet opracowane dalekosiężne plany zdecydowanej poprawy bilansu wodnego kraju. Tyle że ich pełna realizacja wymaga czasu i nakładów, idących w setki miliardów złotych, a nadto zgromadzenia odpowiednich zasobów materiałów (m. in. rur), no i rąk do pracy.

Półki co — trzeba wodę oszczędzać, gdyż wszędzie wskazuje na to, że już w niedługim czasie stanie się najbardziej deficytowym surowcem. Oszczędność w zużyciu wody przestała być hasłem czy postulatem, jest absolutną koniecznością. Jeszcze niedawno woda dla przemysłu była w Polsce za darmo. Od wejścia w życie nowego prawa wodnego za wodę się płaci.

A przemysł to jej główny konsument, ale jako „producent” ścieków również

jej niszczyciel. Z wód pobieranych na potrzeby gospodarki narodowej przypada na przemysł ponad 69 procent, na rolnictwo niespełna 14 procent, i na gospodarke komunalną około 17 procent. W porównaniu z rokiem 1970 udział przemysłu i gospodarki komunalnej w ogólnym zużyciu wody wzrósł, rolnictwa natomiast spadł. Oszczędność wody w przemyśle to przede wszystkim obieg zamknięty i oczyszczalnie ścieków. Z kolei w gospodarce komunalnej konieczna jest walka z panoszącym się marnotrawstwem.

Jeśli chodzi o wieś, przymus oszczędzania wody narzuca niejako sama natura. Silnie odczuwane braki wiążą się z niedostatkami nowoczesnych urządzeń do rozprowadzania i poboru wody. Jest to głównie sprawa pieniędzy i materiałów. Po roku 1970 dokonano wielkiego wysiłku dla polepszenia zaopatrzenia wsi w wodę. Aktualnie tylko 2,7 procent gospodarstw indywidualnych pozbawionych jest możliwości korzystania z wody. Zwiększyła się natomiast wydatnie liczba gospodarstw indywidualnych posiadających wodociągi zagrodowe.

W roku ubiegłym takich gospodarstw, było 385 000, co stanowiło około 11 procent wszystkich gospodarstw. Jeśli przy-

pomni, że w roku 1970 gospodarstw chłopskich z własnym wodociągiem było u nas niespełna 3 procent, to można ocenić wielkość skoku, jaki w tej dziedzinie zrobiono. Podwoiła się także liczba gospodarstw korzystających z wodociągu zbiorowego: jest ich już ponad 480 000, co stanowi 13,4 procent wszystkich gospodarstw; w roku 1970 było ich zaledwie 6,5 procent.

Rolników chętnych do założenia wodociągu jest sporo. Biuro projektów wodnych, melioracji i zaopatrzenia wsi w resorcie rolnictwa przygotowuje typowe projekty dla rolników, którzy chcą sami założyć wodociąg lub zainstalować pompę. Jednakże główna trudność tkwi w niedostatecznej podaży materiałów. Brakuje pomp wirowych i głębinowych do studni, poszukiwanych przez rolników; nie ma także rur z PCW lub stalowych do wodociągów ani innych artykułów instalacyjnych. Nie są to wprowadzić artykuły rynkowe w sensie bezpośrednim, ale dla zaopatrzenia rynku w żywność mają kapitalne znaczenie i chyba gospodarstwom rozwijającym hodowlę należałoby tu zapewnić jakiś priorytet w dostawach.

Woda w zagrodzie — poza zaspo-

kojeniem osobistych potrzeb rolnika i jego rodziny — służy głównie gospodarce hodowlanej. Ale na brak wilgoci w glebie ani studnia, ani wodociąg nie są lekarstwem. Tymczasem częste u nas okresy posuchy w okresach sprzyjających wegetacji roślin (maj, czerwiec), a i w innych miesiącach, hamują wzrost wydajności pól, obniżają poziom wód gruntowych. Była mowa na wstępie o mniejszej niż w innych krajach ilości opadów, o niedostatku wody w naszym kraju. Otóż problem ten rysuje się szczególnie ostro w pasie środkowo-zachodnim, obejmującym m. in. najbardziej towarowe rolniczo województwa, o najwyższej kulturze rolnej. Tu już droga melioracji niewiele się zdziła. Na ogół bowiem są już przeprowadzone, a liczba gospodarstw wyposażonych w wodociąg przekracza tam 30 procent ogólnej ich ilości. Potrzebne natomiast są deszczownie.

Z danych opartych na wieloletnich obserwacjach meteorologicznych, porównaniach wyniku zbiorów w poszczególnych latach itp. wynika, że deszczow-

procentach gruntów ornych i łąk. Do niedawna, jeśli pominąć gospodarstwa sadownicze, deszczownie były u nas rytasem. Obecnie możemy nimi objąć 30 000 ha, w roku 1950 ma to być już 45 000 ha. Jeśli wziąć pod uwagę, że w Czechosłowacji, która ma korzystniejszą od nas sytuację wodną, objęto deszczowniami 350 000 ha, na Węgrzech — 400 000 ha, a w Rumunii nawet 1,2 mln ha, to nasz program bieżący wydaje się bardzo skromny.

Co prawda, nie jest to łatwa sprawa, wiąże się bowiem z budową zbiorników wodnych. Dotychczas budowaliśmy je głównie pod kątem przeciwpowodziowym, żegludowym i zaopatrzeniowym dla przemysłu i w ogóle dla miast. Rolnictwo to istniejących zbiorników uzyskuje rocznie zaledwie 190 mln m. sześć. wody rocznie. A na realizację pełnego programu — do roku 2000 — potrzeba ponad 4 miliardy m. sześć. w sieci współpracujących zbiorników, albowiem deszczownie muszą być skądś zasilane... Warto by jednak przejrzyć możliwości ewentualnego rozszerzenia programu zakładania deszczowni, by zapewnić dostatek nawodnienia wysoko towarowym, a najbardziej „wysuszonym” gospodarstwom.

JAN BRZEŃSKI

Woda rośnie w cenie

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW • Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

PILSKIE

Jutro zaczyna się dziś

Województwo pilskie ma już zatwierdzony plan przestrzennego zagospodarowania do roku 1990. Opracowanie planu miało na celu zapewnienie prawidłowych warunków dla realizacji ustaleń planu zagospodarowania przestrzennego kraju, optymalnych warunków rozwoju poszczególnych obszarów województwa pilskiego i uzyskanie podstaw do planu rozwoju społeczno-gospodarczego.

Dla województwa charakteryzującego się dobrymi warunkami rozwoju rolnictwa, dużą lesistością i ilością czystych jezior, dogodnymi układami komunikacyjnymi i rozwiniętymi ośrodkami przemysłowymi, ustalono trzy podstawowe funkcje: rolniczą, przemysłową oraz turystyczno-wypoczynkową.

REJONY INTENSYWNEGO ROZWOJU

Na tej podstawie wydzielone zostały cztery zasadnicze rejony administracyjno-gospodarcze. W ich skład wchodzi mikroregiony przewidziane do intensywnego wykorzystania i koncentracji inwestycji: rejon przemysłowy — nadnotecki z ośrodkiem w Pile, rejon walecki o funkcji turystycznej, rejon złotowsko-wyrzycki o funkcji produkcji rolnej uzupełniającej przemysłową oraz rejon chodziesko-wągrowiecki o równorzędnej funkcji rolniczej i przemysłowej, połączonej z turystyką.

Taki podział determinowały wcześniejsze ustalenia planu przestrzennego zagospodarowania kraju i makroregionu środkowo-zachodniego, w skład którego wchodzi Pilskie. Przewidywało te ustalenia, że Pila będzie ośrodkiem o znaczeniu krajowym, zapewniającym wieloraką obsługę ludności województwa, skupiającym znaczny potencjał przemysłowy w przemyśle chemicznym i elektromaszynowym. Ustalenie priorytetu dla rozwoju Pily ma jej zapewnić w 1990 roku liczbę ponad 100 000 mieszkańców.

Uzupełniającymi ogniwami w sieci osadniczej będą ośrodki regionalne wielofunkcyjne — Wałcz, Złotów i Wągrowiec, ośrodki specjalistyczne — Chodzież i Wronki, ośrodki lokalne wielofunkcyjne — miasta Trzcianka i Czarnków oraz ośrodki lokalne specjalistyczne — Rogoźno, Krzyż, Krajanka, Ujście, Jastrowie i Tuczno.

Wszystkie przedsięwzięcia zmierzają do zapewnienia wysokiej efektywności przemysłu, ukształtowania profilu produkcji rolnej oraz kompleksowego zagospodarowania rekreacyjno-turystycznego jako zaplecza wypoczynkowego.

Lokalizacja nowych zakładów przemysłowych uwzględniać musi konieczność koncentracji inwestycji. Głównym miejscem lokalizacji będzie Pila, która wraz z Uściem ma stworzyć system przemysłowy zatrudniający 36,1 procent ogółu zatrudnionych w przemyśle województwa. Przewiduje się także lokalizację przemysłu wodochłonnego w rejonie doliny Noteci, w okolicach Krzyża i Wielenia. Przemysł o większym znaczeniu rozwijany będzie również w Złotowie, Krajence, Wałczu, Wągrowcu, Chodzieży i Wronkach. W małych miastach i gminach rozwijać się będzie przemysł rolno-spożywczy, paszowy, artykułów na zaopatrzenie ludności. Przyjęto również, że do preferowanych gałęzi przemysłu w Pilskim należą przemysł chemiczny, elektromaszynowy, ceramiczny i drzewno-papierniczy.

ZMIENI SIĘ OBLICZE WSI

Dla pilskiego rolnictwa cechą charakterystyczną jest stosunkowo wysoki poziom gruntów urodzajnych. Przewiduje się dalszy rozwój w tym kierunku oraz tworzenie specjalistycznej produkcji w sektorze indywidualnym. W celu uzyskania optymalnej rejonizacji podstawowej produkcji rolnej, dokonano wyceny terenu, przyjmując za podstawowy wskaźnik przydatność do hodowli bydła, górz na wyniki hodowli ma największy wpływ struktura i jakość użytków rolnych. Uzyskano w ten sposób cztery rejony intensyfikacji hodowli bydła. Główny rejon to dolina Noteci, w której znajduje się aż połowa wszystkich użytków zielonych. Rejon drugi i trzeci zlokalizowano w gminach Rzewów, Połajewo, Budzisz, Rogoźno, Zakrzewo i Złotów. Rejon czwarty to pozostała część użytków rolnych województwa.

W rejonie Wyrzycka, Wysokiej, Łobżenicy, Białosławia, Złotowa i Krajanki rozwijać się będzie sadownictwo oraz produkcja warzyw gruntowych, a szklarniowe uprawy zlokalizuje się w okolicy Złotowa oraz gmin Ujście i Chodzież.

Nie do poznania zmieni się wygląd wielu wsi Pilskiego. W oparciu o fabrykę domów w Trzciance, pojawi się nowa zabudowa w takich wsiach, jak Karsibór, Brzeźno, Marcinkowice, Lotwów, Jaraczewo, Gostomia, Borucino, Dobrzyniewo i w wielu innych miejscowościach.

SZANSA W TURYSTYCE

Na terenie Pilskiego istnieją wspaniałe warunki do rozbudowy bazy turystyczno-rekreacyjnej. Są tu obszary I i II kategorii turystycznej, z pozostałościami słynnego Wału Pomorskiego. W dalszej kolejności zagospodarowywane będą rejony w okolicach rzek Gwdy i Łobzonki, Puszczy Noteckiej, jezior Miało — Biała — Kruteczek, okolicy Złotowa oraz rejon Dobrzyca, Skórki i Kaczor w pobliżu Pily. Rozwój turystyki następować będzie we wszystkich formach użytkowania i z dużym udziałem wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Chłonność turystyczną regionu określa się na 130 000 osób.

Wzrost potencjału we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego wymaga odpowiedniej bazy materialnej dla kultury, handlu i usług oraz gastronomii, jak również odpowiednich połączeń komunikacyjnych. Trudno wymienić tu wszystkie przedsięwzięcia. Do najważniejszych należy stworzenie dróg szybkiego ruchu Poznań — Koszalin, Szczecin — Bydgoszcz, elektryfikacja linii kolejowych Poznań — Szczecin, Poznań — Kołobrzeg. Konieczna jest rozbudowa węzłów w Pile i Krzyżu. Ważną rolę spełniać będzie także Notec w transporcie wodnym.

Już dziś można powiedzieć, że zrobiono dużo, aby region nadnotecki dobrze spełniał wszystkie funkcje, do których jest predysponowany. Realizacja wszystkich warunków planu zapewni właściwe kształtowanie się struktur przestrzennych i osadniczych, dostosowanych do nowych zadań, wynikających z rozwoju kraju oraz bieżących planów społeczno-gospodarczego rozwoju województwa.

WŁADYSŁAW WRZĄSK

POZNAŃSKIE

Duży przemysł w małej gminie

Z czego znany jest 3-tyśięczny Miłosław, siedzi ba gminy w Poznaniu? Jednym kojarzy się przede wszystkim z Wiosną Ludów w 1848 roku, podczas której zapisał się patriotycznym zrywem mieszkańców; in ni znają miasto za sprawą... uli, w Polsce jedynie tam wy rabinian; bardziej zorientowa nym w układach administra cyjnych kojarzy się Miłosław z „babskimi” rządami, bo na czelnikiem miasta i gminy (a także prezesem OSP) jest Ha lina Golińska.

Jest jednak cecha najbar dziej chyba wyróżniająca tę gminę, nie tylko na mapie Poz nańskiego. W przeliczeniu li czby zatrudnionych w lokal nych zakładach przemysło wych do ogółu mieszkańców, jest gmina Miłosław jedną z najbardziej uprzemysłowio nych w kraju. Nie należy przy tym do bardzo małych, bo li czy ponad 13 000 hektarów po wierzchni, natomiast liczba mieszkańców nie osiągnęła 10 000. A jednak zatrudniony jest w przemyśle co czwarty statystyczny mieszkaniec gmi ny, w rzeczywistości zaś — co drugi dorosły.

I myli się, kto sądzi, iż tam tejszy przemysł, to sporo drob nych zakładów, pracujących na potrzeby lokalne lub naj wyżej wojewódzkie. W rzeczy wistości są to liczne i się i zna

ne w kraju firmy. Jedne sta nowią samodzielne jednostki, inne wchodzą w skład więk szych przedsiębiorstw, nie tyl ko z Poznania.

Ewenementem są chyba O rzechowskie Zakłady Przem yślu Sklejek, będące swoistą wizytówką przemysłu gminy. Istnieją w bardzo małej wio sce, a zatrudniają... 1600 pra cowników. Orzechowo dostar cza wszystkim polskim fabry kom mebli potrzebne do ich wyrobu surowce i półfabryka ty — sklejkę, płyty stolarskie i wiórowe, okleinę różnego ro dzaju, a także fryzy do pro dukcji parkietu. Są one cenione wśród odbiorców, o czym świadczą stale zwiększa jące się zamówienia. W tym roku ich wartość znacznie przekroczy pół miliarda zło tych, a mieszczą się w tym również wysyłki zagraniczne do wielu państw Europy. Co roku bowiem rozwija się opa calny eksport — głównie do Szwecji, Włoch, Grecji, Wiel kiej Brytanii i Belgii.

Ta nietypowość istnienia du żej fabryki w małej wsi, licz ne osiągnięcia zakładu w róż nych współzawodnictwach, sy stematyczne unowocześnianie technologii produkcji oraz spo łączne inicjatywy załogi spra wiają, iż o Orzechowskich Za kładach Przemysłu Sklejek jest głośno w kraju. Ale nie tylko one są interesującym

przykładem rozwijania prze mysłu w gminie.

W Miłosławiu mieści się też Oddział Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modus” w Byd goszczy. Prawie półmilionowa załoga — w zdecydowanej większości kobieca — specja lizuje się w szyciu dla panów ... mundurów służbowych. I nie ma przesady w stwierdze niu, że każdy w Polsce kole jarz, strażak czy ormowiec u biera się w mundur z Miło sławia. Tylko tam bowiem są one style, w różnych rozmiar ach, fasonach i gatunkach tkanin. Co roku w większej ilości (w bieżącym będzie ich około ćwierć miliona) i lep szej jakości.

Od ubiegłego roku w „Mo dusie” produkuje się również, wracające ponoć do mody, ka mizelki, które razem ze spod niami i marynarkami szytymi w innych zakładach przedsię biorstwa, wędrują za granicę. Dotychczas na liście ich od biorców znajdują się: Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Kuwejt i Libia, a myślą się o dalszym rozszerzeniu rynków zbytu. Tegoroczne zamierze nia produkcji tych eksporto wych kamizelek sięgają 95 000 sztuk.

Jest też w Miłosławiu za kład wyraźnie wyróżniający się w panoramie miasta wys okim, blaszanym kominem. Jest to osobiwa „fabryka do mów”, która jednak nie zu

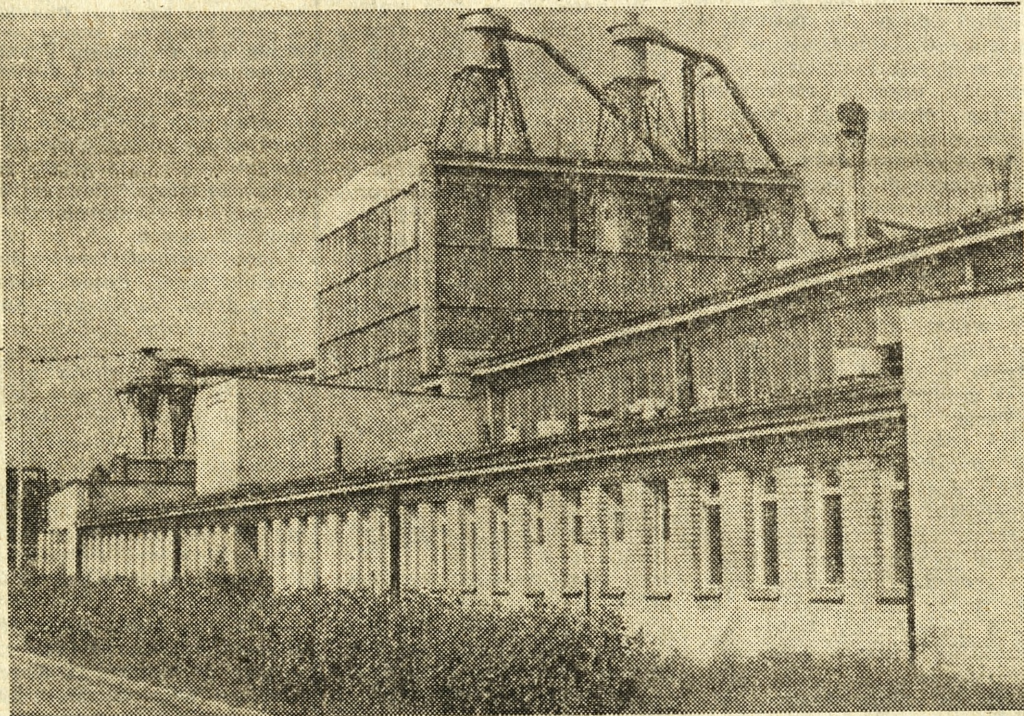
żywa piasku, cementu, meta lowych dźwigarów; nie potrze buje też betoniarzy, zbroja rzy, murarzy, lecz ceną każdą parę rąk dobrych stolarzy. Bo wyrabia się w niej domki dla ...pszczoł. Tylko tam, nigdzie więcej w Polsce. Jest to za kład produkcyjny Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej w Poznaniu, istniejący od dwu dziesięciu lat.

Coraz śmielej wychodzi on naprzeciw dużemu zapotrzebo waniu na ule, co roku zwiększając ich wyrób. O ile jesz cze parę lat temu wędrowało ich do pasiek w różnych za kątach kraju kilka tysięcy, to w bieżącym — po niedaw nej modernizacji parku ma szynowego — otrzymują pszcze larze około 16 000 miłosław skich uli, różnych typów i wielkości. A że zainteresowa nie hodowla pszczoł rośnie, wprowadza się m. in. wyrób wielokorpusowych uli na do kumentacji zagranicznej (ZSRR i RFN, które niebawem ma ją być specjalnością zakładu. Dostarcza on obecnie pszcze larzom także drobnego sprzę tu potrzebnego w pasiekach. Są to podkarmiaczki, klatecz ki do miodu, komplety listew oraz... specjalne kapelusze i kombinezony. Prowadzi się nadto wytop i bieleńie wos ku.

Z mniejszych zakładów, choć również o znaczeniu nie tyl ko lokalnym, smakosze zna ją zapewne piwo wytwarzane w miłosławskim browarze, a na niejeden stół trafiają ryby z okolicznych jezior, odlawiane przez Państwowe Gospodar stwo Rybackie. Jest nadto wy twórnia pasz „Bacutil”, GS i Spółdzielnia Kółek Rolni czych. Wystarczająco chyba dużo zakładów, jak na stosun kowo małą gminę.

Swego czasu odkryto w od dalonej o 6 km od Miłosławia wsi Czeszewo źródła ciepłych wód, które mają być wyko rzystane w projektowanym w tym rejonie kompleksie obiek tów uzdrowiskowych i wczas owych. Zarezerwowano już na ten cel około 25 hektarów gruntu. Jest to nowa szansa aktywizacji gospodarczej tej nietypowej gminy.

PIOTR BOROWICZ



Fragment Orzechowskich Zakładów Przemysłu Sklejek.

Fot. — S. Ossowski

Z Grodziska dla „Goplany”

Nie ma chyba przesady w stwierdzeniu, że produkcja gro dziskiego zakładu przetwórst wa papierniczego który jest oddziałem poznańskiej Spół dzielni Inwalidów „Zjednocze nie”, trafia do każdego domu w Polsce. Nie bezpośrednio wprawdzie, ale za sprawą „Go plany”. Słodkie przysmaki-bom bonierki z tej fabryki od lat są bowiem pakowane w tekstu rowe pudełka, wytwarzane właś nie w Grodzisku. Produkuje się tych opakowań tysiące dzien nie (zużywając około 8 ton tek tury) różnej wielkości i koloru.

Od tego roku przybył też spół dzielni nowy kooperant — zakła dy „Polam-Farel” w Ketrzynie. Wytwarza się dla nich estetyczne pudełka do suszarek do włosów, w których wędrują one w większo ści na eksport. Współpracę tę zamie rza się w najbliższym czasie syste matycznie rozwijać.

Zwiększenie produkcji — a także rozszerzenie grona odbiorców — sta nie się możliwe po rozbudowie gro dziskiego zakładu. Zaplanowano je na obecną pięcioletkę. Powstanie tu przestronna hala produkcyjna z macierzynem wyrobów gotowych nadto zmodernizowany zostanę park maszynowy oraz rozszerzy się znacznie socjalne 150-osobowej załogi. (hop)

KALISKIE

„Calisia” przemawia

30 sztuk instrumentów w ciągu roku. Odłąd zaczęły one zdoby wać najwyższe nagrody na róż nych wystawach i konkursach. W latach 1906—1910 uzyskały m. in. Grand Prix Paryża i Londynu. Kryzys nastąpił w 1915 roku. Kalisz został wówczas spalony przez wkraczające wojska nie mieckie. Na wiadomość o tym i o zniszczeniu fabryki umiera na atak serca przebywający wtedy w Warszawie — Arnold Fibiger. Po tych wydarzeniach zakład zo stał przemianowany na wytwór nię mebli. Za kilka lat jednak zno wu rodzina Fibigerów przywraca w nim produkcję pianin. Jeszcze przed II wojną po ukończeniu stu diów handlowych rozpoczął prak tykę w fabryce Gustaw Fibiger, wnuk jej założyciela. Wkrótce po znał wszystkie tajniki budowy in strumetu i awansując kolejno w hierarchii zawodowej, został dy rektorem fabryki, będąc również jej współwłaścicielem.

Kaliska Fabryka Pianin i For tepianów od początku istnienia związana jest z rodziną Fibige rów. Założona w 1878 roku przez Arnolda Fibigera, rozpoczęła dzia łalność jako warsztat zatrudnia jący 5-osobową „załogę”. Właści ciel pełnił rolę majstra, pracując wraz z czterema czeladnikami. o serii pianin koncertowych w oku 1885 zbudowano pierwszy ortepian. Pięć lat później dzie łięciu pracowników wykonano już

wując jednak sam zakład, który wykorzystują do produkcji szo fek i skrzynki dla wojska. Po wojnie, jakby nakazem tradycji, w „Calisii” wyrabia się przez kil ka lat znowu meble. Dyrektor G. Fibiger wraz z resztą załogi do wodzą wkrótce, że marnotraw stwem jest niewykorzystanie zna jomości trudnego kunsztu kon strukcji fortepianów. Przy pomo cy uratowanych maszyn, w roku 1947 zbudowali pierwsze po woj nie pianino z kolejnym numerem 20698, przekazując je Minister stwu Przemysłu i Handlu. Ten przekonywający argument wystar czył, by przywrócić w 1949 roku właściwą fabryce funkcję. Rok później na pianina „Calisii” wy stawione na Międzynarodowych Targach Poznańskich zawierano już kontrakty handlowe, a w ro ku 1955 rozszerzono asortyment wykonując pierwsze nowoczesne fortepiany koncertowe M-280. U lepszano i zwiększano z roku na rok produkcję. W połowie lat sześćdziesiątych wychodziło z symbolu „Calisia” około 140

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW • Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

KONIŃSKIE

Znalezione mieszkania

Jeszcze nie tak dawno temu w Słupcy nie budowano nic lub też bardzo niewiele. Obecnie corocznie przybywa po kilkadziesiąt mieszkań i... wydłuża się kolejka oczekujących. Podobnie jest w Turku, Kole, nawet w Koninie, który — zdawałoby się — okres wielkich inwestycji przemysłowych i związane z tym zapotrzebowanie na nowe mieszkania ma już za sobą. Pomimo rosnących zadań budownictwa, przyrost zasobów jest zbyt powolny nie tylko w województwie konińskim. Wydaje się, że w tej sytuacji nowe mieszkania nie czekają na lokatorów. Tymczasem...

W wymienionych miastach „znaleziono” ostatnio trzydzieści jeden niezajętych lokali mieszkalnych, zamkniętych na klucz po kilka, niekiedy nawet kilkanaście miesięcy. W wielu przypadkach były to mieszkania nowe, których nie było komu przydzielić, chociaż na listach oczekujących widniało po kilkaset nazwisk.

„Znaleziono” nie tylko mieszkania. Przy okazji wykryto kilkanaście budów dzonych bez wymaganych zezwoleń. Zewidencjonowano budynki mieszkalne i niemieskalne, kwalifikujące się do remontu lub rozbioru, niewłaściwie oznakowane ulice i ciągi komunikacyjne, dokonano oceny potrzeb oraz stanu przygotowania terenów pod budownictwo jednorodzinne, ogródki działkowe, skontrolowano stopień realizacji planów zagospodarowania przestrzennego; w niektórych przypadkach okazało się, iż zajmowano pod budowę teren, kiedy wiadomo było że z inwestycją trzeba będzie poczekać, bądź też realizowana będzie tylko w części, a więc grunty mogły być nadal użytkowane rolniczo. Słowem — zajęto się tym wszystkim czego dotychczas nie dostrzegano lub też nie potrafiono właściwie załatwić.

Dla władz nowo utworzonego województwa nie były to problemy i potrzeby nowe, jednak ich dokładne rozeznanie umożliwił dopiero przegląd czterech miast: Koła, Turka, Słupcy i Konina. Skorzystano w tym przypadku ze sprawdzonych już metod, zastosowanych podczas dokonywania przed rokiem powszechnego przeglądu gmin.

Po raz pierwszy tą formę kontroli w odniesieniu do miasta zastosowano we Wrocławiu, za którego przykładem poszedł Konin.

A więc kontrola dwuetapowa. W pierwszej części, trwającej do połowy lutego, przeglądem objęto zagadnienia gospodarki komunalnej, mieszkaniowej, ładów przestrzennego i bezpieczeństwa pożarowego oraz handlu i usług. W drugim — trwającym do połowy kwietnia br. — ocenę poddano głównie estetykę miast i osiedli, stan parków i zieleni miejskiej, nawierzchni ulic oraz sposób wykorzystania znajdujących się w granicach miast gruntów rolnych, leśnych i wód.

I chociaż z pełnym podsumowaniem całego przedsięwzięcia trzeba jeszcze poczekać to już częściowe rezultaty przemawiają za celowością tej formy kontroli w miastach.

Stwierdzono np. że dysponenci nowo

budowanych mieszkań nie zawsze zasiedlają je w stosownych terminach. Dotyczy to zwłaszcza kierownictw wielkich zakładów przemysłowych, rezerwujących mieszkania dla fachowców deficytowych specjalności, co do których wiadomo, iż w dającym się bliżej sprecyzować terminie nie zdołają ich zatrudnić. Zarejestrowano też tzw. mieszkania „rezerwowe” — należące do osób oddelegowanych do pracy w innych miejscowościach na okresy niekiedy nawet kilkuletnie i faktycznie w tych miejscowościach, wraz z rodzinami, zamieszkującymi. Czy jest więc sens, aby mieszkania stały puste przez tak długi okres czasu? Przecież w przypadku powrotu, władze, poinformowane z odpowiednim wyprzedzeniem, mogłyby przygotować nowe mieszkania.

Powstawaniu tego rodzaju anormalnych sytuacji sprzyjają przepisy, niedostatecznie precyzyjne tryb postępowania w przypadku długotrwałego oddelegowania. Stało się to przedmiotem wystąpienia do władz resortowych, postulujących ponowne unormowanie tego rodzaju przypadków. Zalecono również zaostrzenie rygorów w stosunku do dysponentów mieszkań.

Same, nawet najdokładniejsze kontrole, rzeczywistości nie zmieniają, tym bardziej, iż prawie w każdym analizowanym przedmiocie poszczególne komisje miały spory wąg. Ale przecież właściwie rozeznane potrzeby pozwalają optymalnie wykorzystywać ograniczone siły rzeczy możliwości.

Jak się okazało, w wielu przypadkach dla usunięcia stwierdzonych niedomogów wcale nie potrzeba dodatkowych nakładów; wystarczyłoby tylko nieco inaczej wykorzystywać przygotowane wcześniej środki. Głównie dotyczyło to gospodarki komunalnej — nazewnictwa ulic, oświetlenia, oznakowania; zalecono m. in. wymianę kilkuset znaków drogowych, postawienie kilkunastu nowych. Podobnie rozwiązano sprawę remontów urządzeń kanalizacyjnych, jak i lokali sklepowych i usługowych. Stwierdzono również konieczność wcześniejszego wytyczenia działek pod zabudowę jednorodzinną — zgodnie z przyjętym programem rozwoju tego budownictwa — oraz szerszego niż dotychczas angażowania przyszłych użytkowników w przedsięwzięcia mające na celu wyposażenie tych terenów w urządzenia infrastrukturalne.

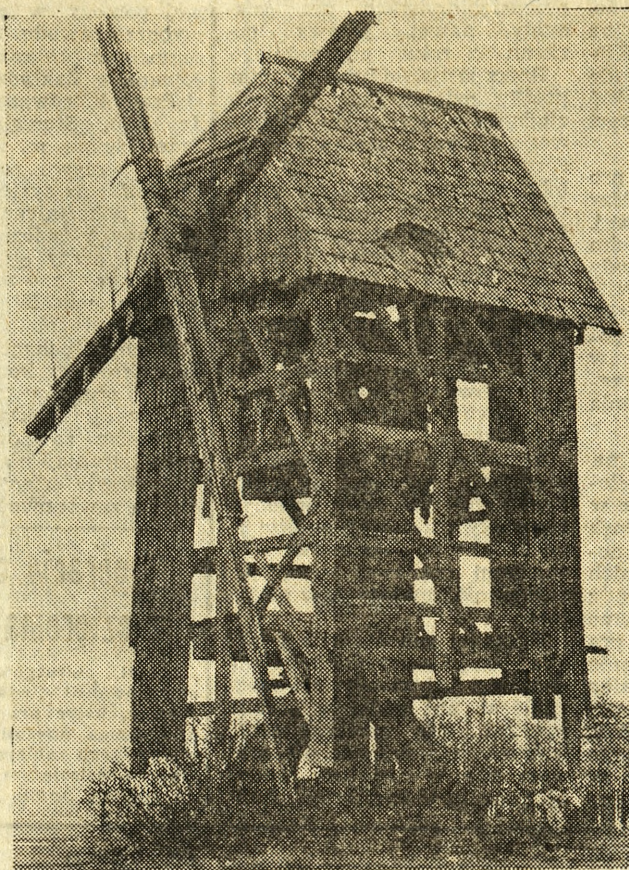
Zresztą ilość i ciężar gatunkowy problemów związanych z budownictwem dowodzi konieczności wzmocnienia w urzędach miast kadry zajmującej się tymi zagadnieniami. W większości jednak przypadków rzecz sprowadziła się do wydania odpowiednich zaleceń poszczególnym przedsiębiorstwom i instytucjom, określających zarazem termin ich usunięcia.

Świadczy to, że nie zawsze tego typu sprawy wymagają będą nadzwyczajnych przedsięwzięć kontrolnych. Wystarczy do tego należeć do pełnienia codziennych obowiązków. Wiadomo też, co trzeba usprawnić w funkcjonowaniu poszczególnych ogniw, aby w przyszłości mogły działać należycie.

BOGDAN ZDANOWSKI

LESZCZYŃSKIE

Mit o wiatrakach



Zalotny widok niszczącego wiatraka jest sygnałem alarmowym, że tracimy bezpowrotnie wieź łączącą nas z epoką dzieł i pradziadków.

Fot. — B. Marciniak

„Ja niżej podpisany... właściciel wiatraka, proszę o decyzję, ponieważ dach zniszczony, skąd ciecze woda na drogocenne drzewo. Jeżeli wiatrak mój został włączony do zabytków, to proszę o zapłacenie mi go gotówką, ponieważ mam na niego kandydatów co chcą go kupić i za 100 tysięcy zł, ponieważ drzewo jest na razie w nim dobre, a bez żadnej opieki może ulec zniszczeniu. Na to nie zezwalam, żeby się moja własność miała zniszczyć, a ja nie będę go zabezpieczał. Proszę jak najprędzej o decyzję i o zapłatę 100 tysięcy zł, jeżeli ma być do zabytków, a gdy nie, to w marcu będzie rozebrany na budowę”.

(Podpis)

Ten nieporadny stylizycznie, ale jakże bogaty w treści list otrzymał Wojewódzki Konserwator Zabytków w Poznaniu od mieszkańca wsi Kluczewo w województwie leszczyńskim. Zgodnie z podziałem kompetencji list przekazano

konserwatorowi wojewódzkiemu w Lesznie.

Konserwator leszczyński nie zapłacił autorowi listu 100 tysięcy złotych i wiatraku spod siekiery nie wykupił. Liczy na to, że właściciel się zmiłuje i uszanuje zieloną tabliczkę z napisem „Obiekt zabytkowy prawem chroniony”, że dostrzeże oprócz „drogocennego drzewa” także to, iż wiatrak jest pamiątką może po jego ojcu, dziadku, prapradziadku... że jest lepszym po nich wspomnieniem niż ich wyblakłe fotografie w rodzinnym albumie, że ten wiatrak jest śladem minionego czasu, minionego pokolenia, minionej techniki.

List przytoczony na wstępie jest formą nieudolnego szantażu — jak nie dacie pieniędzy, to zburzę wiatrak i sprzedam drzewo. Po nieważ państwu zależy na zabytkach, to na pewno ugnie się przed groźbą zniszczenia wiatraka i zapłaci. A jeśli nie zapłaci, to ja sprzedam wiatrak na drewno budowlane, a jeśli nie

znajdę kupca, to wiatrak zniszczy się sam, bo ma dziury w dachu, a ja ien zatykać nie będę.

Autor listu wychodzi jednak z błędnych założeń. Po pierwsze, jeśli on jest właścicielem wiatraka uznanego za zabytkowy, i w dachu tego wiatraka są dziury, to jest zobowiązany mi mo wszystkie dziury zatkać. Po drugie, włączenie wiatraka do rejestru zabytków nie oznacza, że wiatrak jest wart 100 tysięcy złotych, czy jakkolwiek inną konkretną sumę pieniędzy; zabytki są wartościami niewymiernymi — bezcennymi, (nie można ich zastąpić innymi, nowymi jak samochód, traktor, lub obora). Po trzecie wreszcie, mimo że jest właścicielem wiatraka, nie może z nim zrobić, co zechce, bo wiatrak jest pod prawną opieką konserwatora i jako zabytek nie może być rozebrany, zdestatuowany czy choćby pozosta wiony na pastwę losu. Dopóki ktoś pozostanie właścicielem zabytkowego wiatraka, musi lożyć na jego zabezpieczenie przed zniszczeniem. Zabytkowy wiatrak nie może być w żadnym razie traktowany jako kupa drewna nadającego się do zużycia w jakimś innym celu.

Autor listu jest właścicielem wiatraka uznanego za zabytkowy. Prawo o ochronie dóbr kultury nałożyło na niego obowiązki i odebrało jego wiatrakowi jedyną wartość użytkową — wartość drewna, z którego wiatrak zbudowano. Jeśliby właściciel zrealizował swoją groźbę i rozebrał wiatrak, wtedy grozi mu po prostu proces sądowy, wysoka grzywna, a nawet więzienie — za nadmierne wbrew prawu.

Co zrobić, żeby mieć wreszcie z tym wiatrakiem spokój? Sprzedać go za 100 tysięcy — tak chce zrobić właściciel. Ale komu? Na drewno nikomu i za żadną sumę sprzedać nie wolno, konserwator pieniędzy nie zapłaci, a kto inny kupi wiatrak i zgodzi się go pielęgnować, jak tego wymaga prawo? Może jakiś bogaty mieszczuch, który chce w wiatraku dachować sobie na lato urządzić? — Proszę bardzo, na to prawo pozwala, tylko czy znajdzie się taki hojny i... naiwny, żeby ogromne pieniądze w wiatraku topić? — Same znaki za pytania.

O wiatrakach, a raczej o ich cenach zaczynać krążyć mity. Przyczynił się do tego zapewne pochopnie rozpowszechnio-

ny pogląd, że wiatraki-koźlaki (czyli te najbardziej w Wielkopolsce typowe, drewniane, na jednej nodze), doskonale nadają się na domki letnie. Okazuje się jednak, że koszt przystosowania wiatraka do tych celów często wielokrotnie by przewyższał wybudowanie od fundamentów zwykłego domku. Tylko najlepiej zachowane wiatraki ręką ludzką nadaje się do „bezinwestycyjnej adaptacji”. Należałoby dla większości wiatraków, mocno już nadgrzyzionych zębem czasu i ludzką niedbałością, tylko kosztowna rekonstrukcja może być skutecznym ratunkiem, i może przywrócić zdolność do użytkowania ich wnętrza dla celów muzealnych, rekreacyjnych czy gastronomicznych. Takiej rekonstrukcji na pewno nie sfinansują osoby prywatne, bo nie byłoby jej na to stać. Dlatego też mit o wysokich cenach mocno podniszczonych wiatraków musi przysnąć w zderzeniu z realiami.

W województwie leszczyńskim jest dziś ponad siedemdziesiąt wiatraków. Tylko cztery nadal miały mąkę. Reszta znajduje się w różnych stadiach upadku. Chociaż nie. Od ubiegłego roku działa powołany w Lesznie Komitet Odbudowy Wiatraków. Z pomocą urzędu konserwatora wojewódzkiego, komitet przedsięwzię różne środki mające na celu zapobieganie dalszemu niszczeniu wiatraków, zamierza rekonstrukcję większości z nich oraz znalezienie im funkcji użytkowych. Członkowie komitetu i wszyscy jego sympatycy mogą już odnotować pierwsze sukcesy — w Pępowie i Golinie koło Miejskiej Góry pysznią się dwa starannie odrestaurowane wiatraki.

Zgłaszają się instytucje, które w zamian za prawo użytkowania wiatraków zobowiązują się finansować ich renowację. I wreszcie zgłaszają się do konserwatora zabytków oraz do komitetu właściciele wiatraków, którzy deklarują sprzedaż tych pięknych budowli za „symboliczną złotówkę”. Zdają sobie oni sprawę, że tylko w ten sposób wiatraki — pamiątki po ich przodkach mają szansę dalszego egzystowania pod odpowiednią opieką wyspecjalizowanych konserwatorów.

TOMASZ TALARCZYK

po dotknięciu klawiszy

fortepianów i 1340 pianin rocznie. Nowoczesne obudowy i walory dźwiękowe pozwalały systematycznie rozszerzać eksport.

Do tylniej ściany brunatnego budynku dobudowano kolejny a potem następne dwa. Dzięki temu zakład zatrudnia obecnie 377 osób i w roku bieżącym wyprodukuje 94 fortepiany gabinetowe, 10 dużych koncertowych M-222 oraz 4360 pianin. Rynek krajowy otrzyma 1550 sztuk pianin i 56 fortepianów. Potrzeby są o wiele większe, zwłaszcza na fortepiany.

Na liście odbiorców zagranicznych oprócz wielu krajów Europy znajdują się również takie, jak Tajlandia, USA, Nowa Zelandia i Kanada. „Nie mniej niż 1300 pianin wyeksportuje Polska w br. do RFN. Znacznie wzrosło zainteresowanie zachodnich kupców polskimi pianinami”. — pisał to chowe wydawnictwo RFN „Das Musikinstrument” nr 3/75. W innym numerze tego pisma czytamy: „Prawdziwą sensacją był no wy fortepian „Calisia” o długości 165 cm, którego cena będzie

się kształtowała w wysokości 6000 marek, przedstawiony firmie „Nordiska Piano”, który jest teraz jego stałym odbiorcą”.

Coroczne ekspozycje kaliskich instrumentów, m. in. na targach we Frankfurcie n/Meinem, w Mediolanie i Barcelonie wzbudzają wielkie zainteresowanie kupców z całego świata. Szkoda, że nie potrafi tego wykorzystać należycie Zjednoczenie Przemysłu Muzycznego. Istniejące zakłady tej branży podobnie jak „Calisia” są w większości przestarzałe i dopiero po odpowiedniej modernizacji mogłyby skutecznie zaspokajać rosnące zamówienia nabywców. Podobnie jest z potrzebami rynku wewnętrznego, który otrzymuje tylko 3000 sztuk pianin rocznie (jest jeszcze drugi zakład w Legnicy), czyli o połowę mniej niż oczekuje. Mimo to ogólnie wpływy z eksportu wyrobów przemysłowych, który zatrudnia w kraju 2700 osób, wynoszą ok. 4 mln dolarów.

Wprowadzenie większej mechanizacji prac, które w kaliskiej fabryce wykonuje się przede wszy

stkim ręcznie oraz zwiększenie po wierzeń produkcji staje się nakazem chwili. Dotyczy to głównie wydziału fortepianów, których robi się mało z powodu ciasnoty fabryki. Są jeszcze kłopoty kooperacyjne, gdyż żaden z większych zakładów nie chce się podjąć produkcji odlewów ram żeliwnych; dotychczasowy ich dostawca, tomaszowski „Tofam” odmawia przedłużenia umów. A tym czasem fortepiany „Calisii” robią prawdziwą furorę na świecie. Na targach frankfurckich w roku 1975 fortepian gabinetowy uzyskał drugą ocenę za Steinwayem.

W obliczu tych problemów znalazł się obecnie nowy dyrektor kaliskiej fabryki, Andrzej Grzelakowski. Jego zdaniem, oczekiwany wzrost produkcji zakładu mógłby nastąpić najszybciej po przejęciu pomieszczeń sąsiadujących z „Calisią” spółdzielni usługowej. Po tygodniu pracy zdążył również zaprojektować pewne ulepszenia techniczne. Gdy ogląda się dokładnie poszczególne wydziały, niektóre usprawnienia nasuwają się same. Jak z tego wynika, z

pomysłami racjonalizatorskimi w zastużonej fabryce nie było dotąd najlepiej.

Kaliscy specjaliści opanowali bezbłędnie tajniki konstrukcji, mechanizmu i technologii produkcji pianin. Ten skomplikowany niezwykły i z konsekwentną logiką pomyślony układ drewnianych dźwigni, młoteczków, filcowych podkładek i strun. Najważniejsze znaczenie dla jakości dźwięku instrumentu ma płyta rezonansowa wraz z łożami i wieloma innymi szczegółami będącymi tajemnicą tego zawodu. M. in. nacisk strun na dno, ich napięcie, profil dna i jakość drewna rezonansowego. Robi się go tylko ze świerku wysokogórskiego, który rośnie bardzo wolno. Na 10 mm drewna musi być co najmniej 5 stojów.

Dzięki zgłębieniu tych wszystkich tajemnic i coraz nowym ulepszeniom konstrukcyjnym, kaliskie instrumenty uzyskują szlachetny i mocny dźwięk, lekkość i sprawność mechaniczną. Posiadają własną „duszę”, która przemawia po dotknięciu klawiszy przez artystę — jak twierdzi Gustaw Fibiger, chyba najlepszy w Polsce teoretyk i praktyk budowy tych instrumentów. Każdy z nich ma swoje indywidualne właściwości, dla przeciętnego pianisty niezauważalne.

BOGDAN PARDUS

W nowoczesnych halach



Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego „Polo” w Kaliszu ubierają nas w bluzki, golfy, spódnice, wdzianka, koszule. Załoga pracuje przy nowoczesnych, wydajnych maszynach w dobrze klimatyzowanej i oświetlonej hali. Pokoje śniadaniowe zostały wyposażone w łóżki i podgrzewacze. Na zdjęciu: w kaliskiej szwalni.

Fot. — CAF

Działania sprzeczne z zaleceniami rządowej uchwały

Kilka niewiadomych w zadaniach fabryk terenowych

W 1976 r. zakłady dawnego przemysłu terenowego (a także część placówek spółdzielczości pracy) włączono do przemysłu kluczowego. Jedynie w dwóch województwach — stołecznym warszawskim i katowickim — przemysł terenowy pozostał w gestii miejscowych władz.

Celem zmian organizacyjnych było umocnienie i unowocześnienie „terenówki”, a zatem stworzenie jej szans rozwoju, których nie miała w poprzednim układzie. Niezależnie jednak od niezbędnych przekształceń, związanych z nowym systemem zarządzania, zadaniem fabryk terenowych miało być rozwinięcie produkcji licznych, potrzebnych na rynku artykułów, głównie dobrych, a także lepsze wykorzystanie usługowych możliwości placówek.

Niestety, już w kilka miesięcy po reorganizacji handel odczuł, że kurecza się dostawy wielu towarów z dawnej drobnej wytwórczości. Pół to sygnałem, że w jej profilu produkcyjnym zachodzą niepokojące zmiany. Zakres tego zjawiska uświadomiła bliższa analiza. Jak bowiem wynika z badań obejmujących 276 przedsiębiorstw b. przemysłu terenowego (podległych obecnie 9 resortom) 77

z nich nie osiągnęło w ubiegłym roku poziomu produkcji rynkowej z 1975. Nie oznacza to, że ogólne zadania produkcyjne tych placówek były niższe. Kilkunastoprocentowy wzrost nie dotyczył jednak artykułów, które poprzednio docierały wprost do sklepów.

Również w tegorocznych programach widoczny jest dalszy spadek produkcji rynkowej. Podczas gdy w ubiegłym roku takie tendencje występowały w 6 województwach to obecnie — w 10. Wymowny jest fakt, że w planach 19 zakładów pozycja „sprzedaż rynkowa” w ogóle nie figuruje, a w co trzecim zaniechano wytwarzania niektórych towarów.

Jeszcze gorzej „wyszły” na podporządkowaniu przemysłowi kluczowemu usługi, które w wielu terenowych zakładach towarzyszyły produkcji. W nowym układzie nie ma dla nich miejsca. Albo skreślono je z planów, albo też przekazano miejscowym spółdzielniom pracy. Obecne podsumowanie świadczy o tym, że zasięg świadczonych usług w 24 województwach został w 1976 r. znacznie ograniczony w stosunku do 1975, przy czym np. w woj. skierniewickim czy

olsztyńskim wpływy za usługi w dawnych terenowych przedsiębiorstwach nie osiągnęły nawet połowy poziomu z roku poprzedniego.

Rzecz jasna, że przy obecnym profilu działalności, w łonie zjednoczeń przemysłu kluczowego, trudno pozostawiać anachroniczne punkty usług wielobranżowych, które są pozostałością starej struktury. Ich funkcje stopniowo muszą przejmować spółdzielnie pracy. Rzecz jednak w tym, że — w takiej sytuacji — zostanie oprowadzona — powstają dotkliwe luki, utrudniające obsługę ludności. Pośpiech i mechaniczne podejmowanie decyzji są zatem szkodliwe ze społecznego punktu widzenia.

Likwidację lub ograniczenie produkcji rynkowej w zakładach przejętych przez przemysł kluczowy traktować należy jako kroki wręcz sprzeczne z intencjami rządowej uchwały i naruszenie zawartych w niej założeń.

Priorytet zaopatrzenia rynku obowiązuje wszystkich producentów i tej zasady nie mogą zakładać ani podziały organizacyjne, ani przekształcenia, których dokonuje się dla umocnienia struktury produkcji i obrotu towarowego. (PAP)

Na UAM w Poznaniu

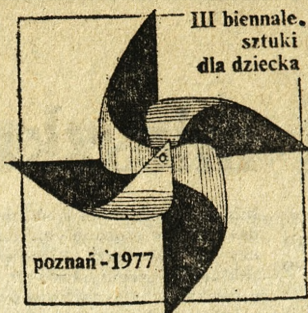
Studium Orientacji i Poradnictwa Zawodowego

W Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu otwarto niedawno pierwsze w kraju Podplomowe Studium Orientacji i Poradnictwa Zawodowego, które przygotowywać będzie słuchacze do udzielania fachowej pomocy w prawidłowym wyborze zawodu. Założenia studium oraz program nauki opracowano w Zakładzie Pedagogiki Pracy kierowanym przez doc. dr. hab. Stanisława Szajka. Przewidziano m. in. zajęcia na temat wpływu rozwoju nauki i techniki na system wychowania i kształcenia, a nadto wykłady i ćwiczenia omawiające elementy orientacji i poradnictwa zawodowego. Zajęcia prowadzić będą specjaliści z różnych ośrodków naukowych. Słuchaczami studium są pracownicy komórek kadrowych organów administracji terenowej, zakładów pracy związków zawodowych i innych instytucji mających udział w systemie orientacji i poradnictwa zawodowego. (zr)

Operacja dziecka z czterema nogami

Zespół chirurgów brytyjskich przeprowadził udaną operację dziecka, które przyszło na świat z czterema nogami. Tego skomplikowanego zabiegu dokonano w szpitalu dziecięcym w Sheffield, na północy Anglii. (PAP)

Nagrody dla filmowców



Ogólnopolskie festiwale filmów dla dzieci i młodzieży stanowią ważną i liczącą się pozycję wśród dyscyplin III Biennale Sztuki dla Dziecka w Poznaniu. Na tegorocznym Festiwalu przeważały filmy animowane — rysunkowe, lalkowe, wycinankowe. Reprezentowane były wszystkie wytwórnie. W sumie wyświetlono 3 filmy fabularne, jeden lalkowy pełnometrażowy, 5 filmów aktorskich oraz 43 filmy krótkometrażowe — animowane. Do konkursu zakwalifikowano 47 utworów.

W grupie filmów fabularnych jury postanowiło nie przyznać I nagrody. „Srebrne Koziołki” — II nagrodę — otrzymali: Jadwiga Kędzierzawska za współautorstwo scenariusza i reżyserię oraz Jerzy Łukasiewicz za współautorstwo scenariusza i zdjęcia do filmu „Mucholap”. „Brazowe Koziołki” — uzyskała Anna Sokołowska za współautorstwo scenariusza i reżyserię oraz Irena Jurgielewiczowa za współautorstwo scenariusza filmu „Inna”. „Brazowe Koziołki” — otrzymali Aleksander Minkowski za scenariusz oraz Stanisław Jędrka za reżyserię filmu „Powroty” z serii „Szaleństwo Majki Skowron”.

W grupie filmów animowanych I nagrodę — „Złote Koziołki” przyznano Krzysztofowi Kiwerskiemu za realizację filmu „Awaria” II nagrodę — „Srebrne Koziołki” otrzymał Lechosław Marszałek za scenariusz oraz Józef Cwiertnia za reżyserię filmu „Reksio swat” z serii „Reksio”. „Brazowe Koziołki” przypadły w udziale Zbigniewowi Łokomutowi za realizację filmu „Lokomotywa” i Wojciechowi Wierzbickiewiczowi za scenariusz i reżyserię filmu „Noce ucieczka”. Ponadto jury przyznało szereg nagród specjalnych m. in. Nagrodę

Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu dla reżysera filmu o wysokich wartościach artystycznych, poznawczych i wychowawczych jury postanowiło przyznać Jadwidze Kędzierzawskiej za reżyserię filmu „Mucholap”. Nagrody rozdało również jury dziecięce.

Oprócz pozycji konkursowych odbywały się pokazy tzw. serii informacyjnych, zawarto w nich m. in. filmy produkcji czeskiej i radzieckiej, w kinach Poznania, Kalisza, Kani, Leszna, Piły odbywały się przeglądy filmów.

Ogłoszenie wyników V Festiwalu poprzedziło sympozjum problemowe „Naukowiec twórca — widz” przeznaczona dla realizatorów filmowych, krytyków i wychowawców.

Pokaz wybranych filmów na grodzonych odbył się w wypełnionej widzami Sali Wielkiej Pałacu Kultury w obecności wiceprezydenta Poznania Andrzeja Wituskiego który podziękował twórcom za ich realizację oraz zaprosił ich na IV Biennale.

Również wczoraj rozdzielono nagrody za najlepsze widowiska telewizyjne. I nagrody nie przyznano. Dwie II nagrody „Srebrne Koziołki” otrzymali ex aequo: Witold „Bromba i inni” oraz „Pera na Telestora”. „Brazowe Koziołki” przypadły widowisku „Białe czek-słowniczek”.

W niecodziennej scenarii, w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 90 przy ul. Chociszewskiego odbył się spektakl Teatru Dzieci Zagłębia Będzińskiego. Spektakl „Wiosna, lato, jesień, zima” złożony z poetyckich tekstów klasycznych i współczesnych opracował Jan Dorman.

Jury pod przewodnictwem Wojciecha Zukrowskiego rozdzieliło nagrody za najwyższą walory literackie wśród autorów książek dla dzieci i młodzieży. I nagrodę otrzymała Hanna Januszewska za „Bajki”, II nagrodę Anna Kamińska za książkę „Jaworowi ludzie” III nagrodę Wanda Chotomska za „Leonka i lewka”. (bg)

Rozwój polsko-radzieckiej współpracy naukowej i technicznej



W Instytucie Mechanizacji Rolnictwa Akademii Rolniczej w Poznaniu odbyło się wczoraj sympozjum na temat „Problemy polityki agrarnej Związku Radzieckiego na współczesnym etapie”, zorganizowane przez ZG TPPR, PAN oraz ZW TPPR i Akademię Rolniczą w Poznaniu. Obecni byli m. in.: wiceminister rolnictwa ZSRR — prof. dr Borys Runow, wiceminister rolnictwa PRL — doc. dr hab. Henryk Burczyk, radca Ambasady ZSRR w Warszawie, kandydat nauk rolniczych — dr Ignacy Kuzniecow, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Gusjew, sekretarz KW PZPR — Bogdan Gawronski i Czesław Gałgan, członek NK ZSL — prof. dr hab. Bolesław Strużek.

Otwarcia imprezy dokonał rektor AR prof. dr hab. Jerzy Zwoliński. Zebrani wysłuchali referatów B. Runowa,

który omówił podstawowe tendencje rozwoju rolnictwa w ZSRR oraz H. Burczyka — podsumował on rezultaty współpracy naukowo-technicznej w rolnictwie między Polską i Związkiem Radzieckim. O teoretycznych podstawach polityki agrarnej KPZR mówił prof. dr hab. Konrad Bajan z warszawskiej SGGW, zaś o materialno-technicznych i społecznych czynnikach intensyfikacji rolnictwa w ZSRR — prof. dr hab. Bolesław Strużek z tej samej warszawskiej uczelni. Głos zabrał także prof. dr hab. Władysław Miśna z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.

Również wczoraj w poznańskim Domu Techniki Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich zorganizował prelekcje ilustrowane filmami na temat geodezji satelitarnej w Związku Radzieckim oraz udziału polskich naukowców i placówek naukowo-badawczych w programie „Interkosmos”. Natomiast w świetlicy Fabryki Silników Okrętowych Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski odbył się odczyt na temat „Współpraca Fabryki Silników Okrętowych z armatorami radzieckimi w dziedzinie jakości silników”, zorganizowany przez Zakładowy Komitet Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich przy HCP. (zr)

Czechosłowacja na 49 MTP

Oferta 22 przedsiębiorstw handlu zagranicznego

Ponad 4 000 firm z 42 państw weźmie udział w 49 Międzynarodowych Targach Poznańskich (12—21 czerwca br.). Po raz czwarty czwarty uczestniczyć będzie Czechosłowacja, której ofertę przygotowują 22 organizacje handlu zagranicznego. Przede wszystkim uwzględni ona wyroby przemysłu maszynowego. Tegoroczna ekspozycja CSRS zilustrowe współpracę gospodarczą z Polską; okazja po temu szczególna: mija prawie 30 lat od podpisania pierwszej wspólnej umowy o przyjaźni.

„Ferromet”, „Metalimex” i „Kerametal” zaprezentują w Poznaniu wyroby ze stali, półfabrykaty z miedzi i różnego rodzaju stopów, kryształowe syntetyczne, lasery, odlewy aluminiowe. W hali targowej nr 9 eksponowane będą nowe typy obrabiarek i pras; przypomnijmy, że CSRS zaliczana jest do największych światowych producentów i eksporterów tych urządzeń. „Skoda Plzeň” przedstawi lokomotywę ośmioosiową, której maksymalna prędkość sięga 200 km/godz., a „Skodaexport” — modele elektrowni wodnych i urządzeń

walcowniczych. Nie zabraknie na wystawie w Poznaniu również innych wyrobów przemysłu maszynowego m. in.: sprężarek, prostowników spawalniczych, elementów półprzewodnikowych, urządzeń wysokiego napięcia i pomp.

Przemysł motoryzacyjny reprezentować będzie na MTP przedsiębiorstwo „Motokov”. Jego oferta obejmie samochody ciężarowe i motocykle, opony, liczne nowości ze „Skodami” 105 L, 105 LS, oraz 120, produkowanymi od lutego br. w Zakładach Samochodowych Mlada Boleslav.

„Chemapol”, „Kovo”, „Martimex” i „Keramika” przygotują ekspozycję leśnych ciągników kołowych, wyrobów chemicznych, aparatów pomiarowych, urządzeń dla telewizji kolorowej, artykułów szlifierskich.

W handlowej ofercie Czechosłowacji na 49 MTP będą także artykuły gospodarstwa domowego, spożywcze, narzędzia dla majsterkowiczów i biżuteria. (pik)

Warto o tym wiedzieć

Kiedy w przedszkolu nie obowiązuje odpłatność?

Było tak: dzieci Marii L. w ubiegłym roku musiały korzystać z dyżurnego przedszkola przez 9 dni lipca i uiszczona w nim została należna za miesiąc opłata. Macierzyste bowiem przedszkole miało w lipcu przerwę. W sierpniu dzieci w ogóle nie chodziły do przedszkola, gdyż wyjechały z rodzicami na wczasy, a mimo to w macierzystym przedszkolu zażądano za sierpień zapłaty, uzasadniając to przepisami, których nikt nie potrafił Marii L. pokazać. Zaistniała rozbieżność zdań, bo — zdaniem Marii L. — opłaciła ona pobyt dzieci w przedszkolu za 11 miesięcy (w tym za jeden miesiąc w przedszkolu dyżurnym), a więc za tyle, za ile się należało, bo jak słyszała — przepisy mówią o obowiązku zapłaty za przedszkole przez 11 miesięcy w roku. Skąd więc żądanie uiszczenia opłaty za dwunasty miesiąc, w którym przesyłała dzieci w przedszkolu nie były?

Przewidując podobne nieporozumienia i komplikacje również w bieżącym roku, Maria L. zwróciła się z tą sprawą do redakcji. Ze zaś, jak pamiętamy z ubiegłego roku, podobne wątpliwości w związku z okresem wakacyjnym zgłosiło nam więcej osób, przedstawiamy poniżej wyjaśnienie, którego udzielił „Głosowi” wicekurator oświaty i wychowania w Poznaniu, mgr Marian Stróżyk.

Otóż jeśli przedszkole jest czynne również w okresie letnich wakacji, a dziecko do niego nie uczęszcza, bo np. wyjechało z rodzicami na wczasy, obowiązuje mimo tego pokrycie kosztów administracyjnych utrzymania przedszkola: rodzice płacą więc normalną miesięczną stawkę, umniejszoną jednak o 12 zł (czyli o normę żywnościową) za każdy dzień usprawiedliwionej nieobecności dziecka w przedszkolu.

Gdy natomiast przedszkole ma przerwę wakacyjną, a dziecko nie uczęszcza w tym czasie do innego (dyżurnego) przedszkola, rodziców nie obowiązują żadne opłaty. Nie ma takiego zarządzenia, które by mówiło, że przedszkole po-

winno być przez rodziców opłacane właśnie przez tylko 11 miesięcy w roku. Jeśli bowiem warunki pracy zmuszają rodziców do tego, że dziecko korzysta z przedszkola przez cały rok bez przerwy (w tym np. również przez jakiś okres z przedszkola dyżurnego), oczywiście obowiązuje odpłatność za 12 miesięcy.

W opisanym przez Marię L. przypadku, była ona zobowiązana uiszczać w swoim stałym przedszkolu, do którego chodziła jej dziecko, normalną opłatę także za sierpień, ale z odciążeniem 12-złotowej stawki dziennej za wyżywienie. Chociaż bowiem w tym miesiącu jej dziecko nie chodziło do przedszkola, ale było ono czynne na wszystkich rodziców — bez względu na to, czy ich dzieci w tym czasie uczęszczały do niego — spada obowiązek partycypowania w pokrywaniu kosztów administracyjnych utrzymania przedszkola. Za pobyt natomiast w przedszkolu dyżurnym, Maria L. powinna uiszczać opłatę za te dni, w któ-

rych dzieci przebywały pod jego opieką.

Zarządzenie, obowiązujące w tej sprawie, można znaleźć w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego nr B-13, pozycja 10. Jest to zarządzenie ministra z 17 XII 1970 r. w sprawie szczegółowych zasad pobierania opłat za świadczenia, udzielane przez przedszkola. Zasady reguluje również pismo Ministerstwa Finansów (BS-1-4000/3/75) z 8 IV 1975 r.

Warto jeszcze przy okazji przypomnieć, że mimo iż dziecko w związku z wolną od pracy sobotą nie przychodzi do przedszkola, obowiązuje uiszczenie pełnej stawki miesięcznej. W myśl bowiem przepisów, jej zmniejszenie do 12 zł, czyli o dzienną normę żywnościową, następuje dopiero na nieobecność dziecka w przedszkolu wynosi co najmniej kolejno po sobie następujące dni. (zk)

Raport K. Waldheima

Znaczące osiągnięcia gospodarcze krajów socjalistycznych

W związku z obradami sesji Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ, w Nowym Jorku ogłoszono raport sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima na temat długoterminowych trendów ekonomicznych poszczególnych regionów świata. Prace nad raportem zostały podjęte w wyniku polskiej inicjatywy, zgłoszonej na XXX Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w 1975 r.

Pierwsza część raportu, obejmująca globalne trendy ekonomiczne w latach 1960—1974, wykazuje, że kraje socjalistyczne stanowią najszybciej rozwijającą się pod względem ekonomicznym grupę państw świata.

Wieloletni wzrost światowy brutto wzrastał średnio o 5 procent rocznie. Przy tym tempie wzrostu co 13 lat następuje podwojenie produktu światowego. Najwyższe tempo wzrostu odnotowano w krajach socjalistycznych, (przeciętne 6,6 procent rocznie) najniższe w rozwiniętych krajach kapitalistycznych (średnio 4,5 procenta rocznie). Kraje rozwijające się osiągnęły w tym okresie nieco wyższy wzrost niż wynosi średnia światowa (5,7 procenta).

W przeliczeniu na jednego mieszkańca globalny wzrost produkcji wyniósł w ciągu tego okresu średnio 3,3 procenta w skali rocznej. Przy tym tempie podwojenie produktu następuje co 21 lat. (PAP)

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

11 maja Poznań powita kolarzy XXX Wyścigu Pokoju

W historii Wyścigu Pokoju uczestnicy tej imprezy wiele razy przejeżdżali przez Poznań. Zawodnicy i osoby towarzyszące wyścigowi zawsze bardzo pochlebnie wyrażali się o organizacji etapu w Poznaniu. Nic więc dziwnego, że organizatorzy XXX jubileuszowego Wyścigu Pokoju tak ułożyli trasę, by uczestnicy największej amatorskiej imprezy kolarskiej na świecie znów odwiedzili stolicę Wielkopolski.

W tegorocznym Wyścigu Pokoju na trasie Warszawa — Berlin — Praga wezmą udział kolarze z 18 państw: Anglii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Holandii, Jugosławii, Kuby, Norwegii, NRD, RFN, Rumunii, Szwecji, Włoch, Związku Radzieckiego i Polski. Poznań będzie metą IV etapu prowadzącego z Torunia. Kolarze finiszować będą na Stadionie Warty im. 22 Lipca w środę 11 maja.

Wprawdzie przyjazd kolarzy na metę jest przewidziany na godz. 17.15, lecz bramy stadionu otwarte zostaną już o godz. 13. Oczekiwanie na kolarzy skracać będzie kilka atrakcyjnych imprez w tym trzy mecze piłki nożnej. W pierwszym zmierza się kobiety — reprezentantki poznańskiej AWF oraz filii tej uczelni w Gorzowie. W drugim meczu spotkają się aktorzy z dziennikarzami. W przerwie tego pojedynku odbędzie się pokaz walk karate w wykonaniu członków ogniska TKKF Orzeł.

Prawdziwym szlagierem programu na Stadionie im. 22 Lipca będzie mecz old-boyów Poznania i Śląska. Na murawie boiska wystąpi wiele sław polskiej piłki nożnej. Wy starczy spojrzeć na nazwiska.



Tradycyjnie w maju kibice sportu wi będą się emocjonować walką kolarzy na trasie i etapowych finiszach Wyścigu Pokoju.
Fot. — T. Koebsch

man, Cieślak, Kempny, Gomoluch. W zespole gospodarzy zobaczymy między innymi: bramkarzy Konieczkę i Konenka; obrońców: Karbowiaka, Wróbla, Gojnego i Pietrzaka oraz pomocników i napastników: Kaczmarka, Gabrysiaka, Białejewskiego, Słomę, Anioła, Białasa, Czapczyka, Chudziaka, Gogolewskiego, Smielowskiego, Kołtuniaka, Szawczyka, Samolczyka, Komasa i Królikiewicza. Jeszcze nigdy tyle sław nie występowało w Poznaniu w jednym meczu.

W przerwie tego spotkania

nastąpi zakończenie Małego Wyścigu Pokoju, imprezy, którą Express Poznański zorganizuje w tym roku po raz XVIII. Od zakończenia meczu Poznań — Śląsk do momentu wjazdu kolarzy przewidziane są następujące imprezy: pokaz

skoków na batusie w wykonaniu akrobatów AZS AWF, pokaz gimnastyki artystycznej przygotowany przez uczennice Szkoły Podstawowej nr 1 w Poznaniu, skoki spadochronowe, akrobacje samolotowe oraz pokaz muzyki reprezentacyjnej orkiestry DW LOT.

Podobnie jak w ubiegłym roku, tak i tym razem kolarze będą mieli w Poznaniu dzień przerwy w wyścigu (12 maja). Dopiero w piątek rano — 13 maja polecą samolotami do Szczecina, skąd nastąpi start do V etapu, którego metą znajdować się będzie już na terenie NRD w Neubrandenburgu. (wł)

Dziś na Dębcu Lech gra z Widzewem

Wprawdzie kibice coraz bardziej żyją zbliżającym się meczem reprezentacji narodowej z Danią, lecz w dniach, w których rozgrywane są pojedynki ligowe, nawet spotkania międzypaństwowe schodzą na dalszy plan.

Dzisiaj odbędzie się XXIV kolejka meczów o mistrzostwo I ligi. Znajdujący się w bardzo trudnej sytuacji zespół Lecha zmierzy się o godz. 17.30 na boisku na Dębcu z Widzewem Łódź. Nastroje w poznańskiej drużynie nie są najlepsze nie tylko z powodu ostatniej lokaty w tabeli i zwiększonego po ubiegłym nieudolnym dystansu punktowego do GKS Tych, ale również z

powodu sytuacji kadrowej. Uważni czytelnicy dostrzegali, że w meczu przeciwko Stali Lechici wystąpili bez Turka, Grzeskowiaka, Kasalika, a Justek wszedł na boisko dopiero w końcówce meczu. Każdy z wymienionych piłkarzy cierpi na jakąś dolegliwość i o ich udziale w dzisiejszym meczu zadecyduje lekarz bezpośrednio przed rozpoczęciem pojedynku.

Rywal lechitów — Widzew to zespół należący do ścisłej czołówki ligi, mający szanse zajęcia lokaty premiowanej udziałem w Pucharze UEFA. Łódzianie wprawdzie występują od kilku spotkań bez zwycięzonego Bońka i kontuzjo

wanego Janasa, lecz ich wyniki świadczą, że zespół wcale nie stracił na wartości mimo absencji tych czołowych zawodników. Widzew posiada dobrą defensywę i bardzo skuteczną grę kontratakami. Z pewnością tym sposobem będą chcieli łodziarze rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść.

Lechitów czeka bardzo trudne zadanie. Jeśli jednak nadal myśla o utrzymaniu się w lidze, muszą też mecz koniecznie wygrać. Każdy inny rezultat może spowodować, że straty do pozostałych zespołów walczących o utrzymanie się w lidze będą praktycznie nie do odrobienia. (wł)

Czołowi polscy wioślarze startowali na Malcie

Na Malcie w Poznaniu odbyły się centralne regaty sprawujące stan przygotowania wioślarzy do nadchodzącego sezonu. Udział w nich wzięła pierwsza szesnastka zawodników z centralnych regat długodystansowych seniorów i juniorów rozegranych w Warszawie w marcu oraz zawodnicy wytypowani przez swoje kluby.

W pierwszym dniu rozegrano biegi na czas, a zdobyte miejsca kwalifikowały do udziału w finałach A lub B. Zawodnicy, którym się nie powiodło w pierwszym starcie, mogli uzyskać lepsze miejsce w biegach repasażowych. Finały odbyły się następnego dnia, przy słonecznej pogodzie i dużej fali wywołanej przez wiatr.

Poznańscy wioślarze wykazali dobre przygotowanie do sezonu, gdyż wszystkie wytypowane osady znalazły się w finale A.

Bezapelacyjnie najlepszą była kombinowana osada Zawiszy Bydgoskiej i Polonii Poznań w składzie Adam Tomasiak i Grzegorz Nowak. Zajęli oni

we wszystkich biegach pierwsze miejsce w konkurencji dwóch pojedynczych bez sternika, wyprzedzając znacznie pozostałych rywali. Miejsce V—VII w tej konkurencji zajęły dwie następne osady poznańskie: Romuald Rakowski i Ryszard Kroll z Polonii oraz osada Trytona; Zbigniew Rygułski i Paweł Zadłuzny.

W konkurencji dwójek ze sternikiem V—VI miejsce zajęła kombinowana osada Tryton Poznań — Polonia Poznań w składzie Ryszard Anioła, Włodzimierz Adamiak ze sternikiem Adamem Kanikowskim.

W jedynkach mężczyzn dobrze wypadli Aleksander Krejza z Poznania i Krzysztof Dziurła z AZS-u Poznań.

Wśród kobiet — w biegu dwójek podwójnych osada AZS-u Poznań w składzie Krystyna Walichniewicz i Teresa Gawarkiewicz zajęła II—III miejsce.

W jedynkach kobiet Maria Krzysztofiak z Polonii Poznań i Elżbieta Drygas z AZS-u Poznań zajęły V—VI miejsce. (dm)

Czternastu polskich żużlowców wystartuje w eliminacjach IMS

1 maja rozpoczynają się eliminacje XXXIII Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu. Wystartuje w nich 14 reprezentantów Polski. Na podstawie ubiegłorocznych wyników GKSZ ustaliła imienny skład naszej reprezentacji. Mogą w niej nastąpić jeszcze pewne zmiany.

Wśród wybrańców GKSZ znalazło się czterech Polaków: Józef Jarmuły i Bydgoszczanin Henryk Gluecklich, który powrócił na tor po niemal rocznej przerwie spowodowanej kontuzją. W składzie znalazł się Zenon Plech, któremu grozi 2-letnia karencja. Jak dotąd gorzowianin nie startował jeszcze w żadnej z krajowych imprez.

Oto składy na poszczególne eliminacje:

1. V. — Brama (RFN): M. Cieślak (Wiśniarz Częstochowa — obecnie White City Londyn), E. Jancarz (Stal Gorzów — obecnie Wimbledon Londyn), A. Tkocz (ROW), rez. P. Bruzda (Sparta Wrocław).

2. V. — Slany (CSRS): A. Jurczyński (Wiśniarz), J. Rembas i M. Woźniak (obaj Stal Gorzów), Z. Plech (?) rez. C. Gęczyński (Wiśniarz).

3. V. — Debreczyn (Węgry): J. Mucha (Śląsk Świętochłowice), R. Jany (Sparta) i P. Pysny (ROW), rez. B. Nowak (Stal Gorzów).

4. V. — Wiener-Neustadt (Austria): J. Szczakiel (Kolejarz Opole), Z. Studziński (Motor Lublin), R. Słaboń (Sparta) i M. Okoniewski (Unia Leszno), rez. Z. Dobruczki (Unia).

Przed Polakami niezwykle trudne zadanie. Osmiu najlepszych z eliminacji w Slany i Debreczynie spotka się w półfinale kontynentalnym w Gorzowie (29 maja). W tym samym dniu równoległe eliminacje odbędą się w Norden (RFN), gdzie zmierzą się czołowi żużlowcy z Bremy i Wiener-Neustadt. 26 czerwca w Togliatti (ZSRR) odbędzie się finał kontynentalny IMS, skąd tylko czterech najlepszych zakwalifikuje się do finału światowego w Göteborgu (Szwecja) — 2. IX br.

W naszej reprezentacji obok zawodników rutynowanych: Jana Muchy, Edwarda Jancarza, Jerzego Szczakiela czy Marka Cieślaka wystartują młodzi żużlowcy: Zbigniew Studziński i Piotr Pysny (obaj po 24 lata), Ryszard Jany i Robert Słaboń (obaj po 23 lata), Marłusz Okoniewski i Jerzy Rembas (obaj po 21 lat). (jp)

Wojciech Fibak w Warszawie

Tenisiowa reprezentacja Polski która w dniach 22—24 bm. rozegra mecz daviscupowy z RFN, jest już w komplecie. We wtorek po południu dołączył do drużyny Wojciech Fibak, który przyleciał z Buenos Aires.

„W Argentynie przygotowywałem się solidnie do występu w Warszawie — powiedział Wojciech Fibak. Trenowałem z Vilasem po 2 godziny dziennie. Pogoda była wspaniała, temperatura plus 25 stopni C. Udało mi się zakwalifikować do obydwu finałów turnieju w Buenos Aires i w niedzielę spędziłem na kortach około 5 godzin. Prosto z kortów pojechałem na lotnisko. Nie udało mi się uzyskać miejsca w samolocie odlatającym do Madrytu i przyleciałem via Rzym.

Mecz z RFN będzie bardzo trudny, a w roli faworytów są teniści z RFN. Tym niemniej jestem optymistą. Jak zwykle w spotkaniach daviscupowych niesłychanie ważny będzie debel. Myślę, że ze strony RFN wystąpią Meiler i Fasbender. Są to doświadczeni gracze, mający za sobą wiele cennych międzynarodowych sukcesów. Jeżeli idzie o singlistów to równo Pinner jak i Meiler są groźni”.

Borussia — Dynamo na antenie TVP

Dzisiaj na sześciu boiskach odbędzie się półfinałowe mecz europejskich pucharów. Największe zainteresowanie wzbudza spotkanie między Borussia Moenchengladbach a Dynamem Kijów (pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem Kijowian 1:0). Pojedynki ten będzie transmitowała Telewizja Polska (o godz. 21 pr. I — pierwsza połowa i o godz. 22 pr. I — druga połowa). W drugim meczu półfinału Pucharu Europy Liverpool zmierzy się z FC Zurich (pierwszy mecz 3:1 dla Anglików).

W pozostałych meczach pucharowych spotkają się (w nawiasach wyniki pierwszych pojedynków): Puchar Zdobywców Pucharów: Anderlecht Bruksela — SC Napoli (0:1), Hamburger SV — Atletico Madryt (1:3). Puchar UEFA: AEK Ateny — Juventus Turyn (1:4), Atletico Bilbao — RWD Molenbeek (1:1). (wł)

Franz Beckenbauer opuszcza RFN

Zachodniemiecki piłkarz zawodowy Franz Beckenbauer, zawiązał dom w niedzielę wiedeńskie RFN oraz zarząd swego klubu Bayern Monachium, że opuszcza RFN i udaje się do Nowego Jorku, by występować w tamtejszej drużynie piłkarskiej klubu „Cosmos”. Beckenbauer postanowił po 13 latach zakończyć występy w reprezentacji RFN, w której grał 103 razy i poprosił władze o niebranie go pod uwagę przy ustalaniu składu na najbliższe mecze RFN z Irlandią Północną (27 bm.) i z Jugosławią (30 bm.).

Trener reprezentacji RFN Helmut Schoen oświadczył w związku z tym: „Beckenbauer odgrywał szczególną rolę w reprezentacji. Niestety przygotowania do mistrzostw świata będą musiały przebiegać bez jego udziału. Odejście tego piłkarza zmusi nas do zmiany koncepcji zarówno przygotowań jak i budowy drużyny, która ma bronić w Argentynie tytułu mistrza świata”. (PAP)

PINIE

OLEMIKI

DPOWIEDZI

Co się liczy

Nasz felieton, opublikowany pod tym tytułem przed tygodniem w cyklu „Co o tym sądzicie?” spowodował napływ sporej ilości listów, z których publikujemy niektóre fragmenty. Dziękujemy wszystkim autorom nadesłanych korespondencji.

Nikt nie zaprzeczy, że każdy człowiek posiada ambicję, od przedszkolaka po profesora szkoły wyższej. Każdy ceni wyróżnienia, odznaczenia, dowody uznania. Ambitnemu człowiekowi zależy na tym, żeby dorównać pracowitością, ofiarnością najlepszym ludziom, jakich zna osobiście. Z opowiadań, z prasy czy telewizji. Dlatego stosowanie tak zwanych bodźców pozamaterialnego zainteresowania jest bardzo roztropne i uzasadnione ze względów wychowawczych, psychologicznych i ekonomicznych. Otrzymywanie przez podwładnych uczucie wypracowanych odznak, listów pochwalnych czy dyplomów moralnie zobowiązuje wszystkich pracowników do wykonywania swoich obowiązków sumiennie i starannie. Rodzi inicjatywę, pobudza do uzyskiwania jak najlepszych wyników.

Zacni Panowie Dyrektorzy, przeanalizujcie pouczający felieton „Co się liczy” i sprawiedliwie oddarząc się suum cuiusque (każdemu to, co mu się należy) swoich pracowników odznakami zasłużonego pracownika zakładu, dyplomami pochwalnymi. Niech zdobiją zakład i teren poza zakładem galerie przodowników pracy, niech będą kontynuowane wpisy nazwisk do ksiąg honorowych, niech listy gratulacyjne wypełnia albumy rodzinne, a oprawione dyplomy niech zdobiją ściany mieszkań. (1537)

LEON PIŁACIŃSKI
Kaliskie

Problem poruszony przez autora jest niesłychanie istotny. Wydaje się, że zbyt wielu jeszcze ludzi ocenia np. odznaczenia państwowe tylko pod względem wysokości dodatku do emerytury. Gdy tego dodatku nie ma, medal lub order staje się dla nich kawałkiem bezwartościowego metalu. Nic bardziej błędnego. Czy naprawdę tylko pieniądze się liczą jako zapłata za dobrze wykonaną pracę a nagrody honorowe, czy nic nie znaczą? Dorosli, uczone młodych poszanowania dla skromnej chociażby odznaki, dla rzeczy, których nie da się przeliczyć na bilety NBP. (1532)

ZBIGNIEW MORASIK
Poznań

W latach 60-tych przyjmowałem do pracy w dużym zakładzie panią, która przedstawiła jako referencje list wystawiony przez jeden z poznańskich banków. List ten informował o sumiennym wykonywaniu pracy i zaletach owej pani. Podpisujący ów list (datowany we wrześniu 1939) żałował, że nie mogą nadal zatrudniać tej pani i polecali ją jako bardzo dobrą pracownicę.

Gdyby wszystkie listy pochwalne były wręczone z intencją referencji dobrego pracownika, na pewno liczyłyby się bardziej niż jakikolwiek banknot NBP. W życiu bardzo

często zdarza się, że w chwili zwalniania się z dotychczasowego miejsca pracy, dział kadr wystawia mniej lub bardziej prawdziwą opinię, która nie ma większego wpływu na dalsze losy człowieka. Zatem nie jednorazowo wystawiona opinia lecz listy pochwalne powinny decydować o ocenie całokształtu pracy. Powinno się je cenić jako referencje. (1525)

ROMAN STEFAŃSKI
Poznań

W tym roku miałam jubileusz 25-lecia pracy zawodowej, bez przerwy w jednej placówce. Owszem, był stereotypowy list ad personam, podpisywany przez dyrektora do każdego jubilatę, była gratyfikacja pieniężna. Wszystko jednak drętwe, nie tak sobie to wyobrażałam. Przecież drugiego takiego jubileuszu już nie doczekam! (...) W kasie czekały pieniądze. Podpisałam i z westchnieniem niesmaku schowałam do torebki tysiąc złotych. Banknotu nie oprawiłam w ramki, lub nie załączę do akt personalnych.

A mnie tak się marzył dyplom uznania na pięć lat przed emeryturą — nic z tego. Łatwiej rozdzielić się tysiące niż dobre słowa. Co się bardziej liczy? (1509)

A. B.
Poznań

Ocena tego, co się liczy, zależy — oprócz ambicji — również od cech moralnych i warunków ekonomicznych człowieka. Człowiek ambitny, który ma zabezpieczony byt materialny, jest bardzo zadowolony, gdy go spotka pisemne wyróżnienie. I wtedy stawia to wyróżnienie, list pochwalny lub dyplom wyżej od nagrody pieniężnej. Natomiast inaczej przeżywa te sprawy człowiek, który boryka się z niedostatkiem. U tej kategorii ludzi wyróżnienie moralne liczy się wtedy, o ile wiąże się z nim nagroda pieniężna. Czyli uznawanie bodźców pozamaterialnego zainteresowania uzależnione jest od kultury, wykształcenia, ambicji i ekonomicznego bytu człowieka. (1507)

FRANCISZEK POPRAWA
Ostrów

Liczy się przede wszystkim — rzeczywiście zasłużona nagroda czy wyróżnienie. Tryb przyznawania nagród nie może mieć charakteru mechanicznego, takiego „z listy, jak leci” — lecz musi mieć charakter wyłącznie merytoryczny, oparty o dwa kryteria: dobrej pracy oraz postawy społecznej pracownika. Na koniec jeszcze jedno sprostowanie: ostatnie zdanie felietonu — o moralnych motywach traktowania odznak i wyróżnień jako zobowiązań do lepszej pracy — wiąże się ładnie z felietonem z poprzedniego tygodnia: o honorach pracownika i wszelkich konsekwencjach wynikających z posiadania tej cnoty natury moralno-społecznej. (1506)

T. P.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Pod znakiem postępu technicznego

Powietrzne trasy Kraju Rađ

Od niezgrabnych samolotów, latających z prędkością samochodu, do współczesnych liniowców odrzutowych, od pierwszej 420-kilometrowej linii Moskwa-Niżnij Nowgorod do lotów do przeszło 3 500 miast i osiedli po trasach długości ponad 800 tys. km — oto jaką drogę przeszło radzieckie lotnictwo cywilne w ciągu 60 lat istnienia ZSRR.

Jako pilot byłem pośród tych, którzy mieli okazję współdziałać przy narodzinach pierworodnego naszego cywilnego lotnictwa odrzutowego — TU-104. Pamiętam, jak niewiarygodna wydawała się wówczas ta maszyna. Jakże dawno to było, choć naprawdę wcale niedawno — wszystkiego dwadzieścia lat temu. A obecnie to pokolenie cywilnych odrzutowców zastępują już nowe, doskonalsze samoloty.

Pierwszy rok obecnego pięciolecia stoi pod znakiem rozpoczęcia lotnych badań szerokokadłubowego 350-miejscowego aerobusu Il-86. W Woroneżu rozpoczęto już jego seryjną produkcję. Aeroflot niecierpliwie oczekuje na tę maszynę mając nadzieję, że będzie to flagowy statek naszego lotnictwa.

Aeroflot jako pierwsze lotnicze przedsiębiorstwo na świecie przekroczył granicę 100 milionów pasażerów rocznie. Plan na obecną pięcioletkę przewiduje przewóz 555 mln pasażerów, a może nawet i więcej. Coraz więcej ludzi wybiera jako środek transportu właśnie samolot. Jest to zjawisko zupełnie naturalne. Przez godzinę lotu samolotem równa jest dobie podróży pociągiem. Innymi słowy, Aeroflot oszczędza swoim pasażerom czas na odpoczynek, pracę i naukę. Według obliczeń ekonomistów, tylko ludzie udający się na delegację oszczędzają rocznie około 22,5 mln dni roboczych, co równa się wartości milionów rubli.

Na niebie jednak robi się co-

raz ciasniej. Przytoczę następujące liczby. W strefie moskiewskiej w ciągu doby przeleci ponad półtora tysiąca samolotów. Na lotniskach we Wnukowie i Domodedowie w godzinach szczytu co 2—3 minuty startuje lub ląduje samolot. Pewną poprawę sytuacji w tej dziedzinie spowoduje wprowadzenie aerobusu Il-86. Należy zastąpić takie maszyny jak TU-104, Il-18, TU-114 i TU-124 liniowcami o większej liczbie miejsc.

W 1980 roku ponad połowa przewozów pasażerskich przypadnie na nowoczesne samoloty TU-154 i Il-62.

W seryjnej produkcji znajduje się już Jak-42. Wartością cechą tego 120-miejscowego „pasażera” jest to, że może on pracować na lokalnych liniach z gruntowymi lądowiskami. Jednym z głównych środków transportu w tej pięcioletce stanie się towarowy gigant Il-76, o ładowności 40 ton. Powiększy się także helikopterowy park Aeroflotu.

Jeśliby zaś spróbować wejść w dalszą przyszłość, to można oczekiwać, jak przypuszczają uczeni, pojawienia się samolotów o krótkim i pionowym starcie, maszyn 800—1000-miejscowych.

Współczesny poziom radzieckiej nauki i techniki pozwala naszemu przemysłowi wykonywać pewne i szybkie aparaty latające. Ale modernizacja parku samolotowego to tylko jedna część postępu technicznego lotnictwa pasażerskiego. Często mówimy, że lot zaczyna się na ziemi. Na niej także się kończy. A to znaczy, że „ziemia” w żadnym przypadku nie powinna odstawać od „nieba”. Rewolucja techniczna w budowie samolotów pociąga za sobą nieuniknione zmiany w organizacji pracy i wyposażeniu naziemnych służb Aeroflotu. Nasze porty lotnicze wyposażone są w nowoczesne systemy nawigacji i lądowania. Stworzony został i jest wdrażany pierwszy radziecki auto-

matyzowany system kierowania ruchem powietrznym.

Doskonałe są środki pierwotnej i wtórnej radiolokacji, których najnowsze odmiany wprowadzono już w portach lotniczych Soczi, Domodedowa, Wnukowa, Chabarowska, Swierdłowska i szeregu innych.

Rozpoczął pracę Naukowo-Eksperymentalny Ośrodek Automatyzacji Kierowania Ruchem Powietrznym. Rozwija się Główne Centrum Obliczeniowe, które będzie „sercem i mózgiem” zautomatyzowanego systemu kierowania Aeroflotem.

Równocześnie oddawane są do użytku nowe komfortowe dworce lotnicze, m. in. w ub. roku oddano nowe dworce w Anapi, Taszkencie, Władywostoku.

Rozwijają się również międzynarodowe kontakty Aeroflotu. Nasze samoloty odbywają regularne rejsy do ponad 80 krajów, a w 1980 roku będzie je przejmowało nie mniej niż 100 portów w 90 krajach.

Tak wyglądają suche fakty. Jednakże moje opowiadanie o Aeroflocie byłoby niepełne, gdybym nie wspomniał o jego ludziach. Tysiące wysoko wykwalifikowanych specjalistów, wśród których jest ponad dwustu Bohaterów Związku Radzieckiego i Bohaterów Pracy Socjalistycznej, ponad trzystu zasłużonych pilotów i nawigatorów ZSRR.

Ich ofiarna praca sprawia, że z powodzeniem wykonujemy wszystkie postawione przed nami zadania i realizujemy plany gospodarcze. Wielotysięczna załoga naszego przedsiębiorstwa nowymi sukcesami w pracy, nowymi osiągnięciami, powita sześćdziesiątolecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, przyczyniając się do wykonania programu nakreślonego przez XXV Zjazd KPZR.

BORYS BUGAJEW
marszałek lotnictwa
minister lotnictwa cywilnego ZSRR

UWAGA, MIESZKAŃCY WOJEWÓDZTWA

poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych
w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49

POSZUKUJE AJENTÓW

posiadających własne lokale do skupu

MAKULATURY i SZMAT na zasadach prowizyjnych.

AJENCI, z którymi przedsiębiorstwo podpisze umowę — podlegają ubezpieczeniu.
W mieście Poznaniu potrzebni są agenci z własnymi lokalami.

Dzielnica	Rejon ul.
GRUNWALD	— Marcelińska, Głogowska, Przybyszewskiego, Grunwaldzka, Grochowska, Ostroroga
JEŻYCE	— J. Dąbrowskiego, Przybyszewskiego, Szpitalna
NOWE MIASTO	— Rataje, Śródka, Osiedle Warszawskie
STARE MIASTO	— Winogrody, Chudoby,
WILDA	— Garncarska, Składowa, Osiedle H. Cegielski na Dębcu.

Poszukujemy również osób posiadających własne pojazdy (samochody ciężarowe, półciężarowe, pojazdy konne) do obciążowego skupu makulatury, szmat i worków polietylenowych po nawozach sztucznych.

Szczegółowych informacji udziela Dział Handlowy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49, tel. 33-32-91. 1553-K1

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE NR 1

67-817 Poznań, ul. Garncarska 7, tel. 507-01

Z A W I A D A M I A,

że przyjmuje do dnia 20 czerwca 1977 roku

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny rozpoczynający się
1 września 1977 roku

NA NASTĘPUJĄCE WYDZIAŁY:

1. Wydział Pielęgniarstwa — nauka trwa 2 lata
2. Wydział Położnych — nauka trwa 2,5 roku
3. Wydział Higieny Szkolnej — nauka trwa 1 rok
4. Wydział Dietetyki — nauka trwa 1 rok
5. Wydział Opiekunek Dziecięcych — nauka trwa 1 rok

Wszystkie słuchaczki Studium mają możliwość uzyskania stypendium.

Ponadto kandydatki Wydziału Pielęgniarstwa i Położnych mogą ubiegać się o miejsce w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: matura lub świadectwo ukończenia szkoły średniej, dobry stan zdrowia, wiek 18—35 lat.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Studium.

1130-K1

KSIAŻKA

Za szczęściem

Zbiór opowiadań Edmunda Pietryka zatytułowany „Natchmiast szczęście” jest czwartym z kolei — po „Szczerbatych koleinach”, „Chilijskiej ostrodze” i „Złotej uliczce” — tomem prozy tego autora, który ma również w dorobku utwory sceniczne i trzy tomy wierszy (ostatnio: „Szept brzośkwiniowy”).

Miejsce akcji tych najnowszych opowiadań — Polska. Jakież miasteczko, często — teatr, pokazany zakulisowo, wnikliwie, ponieważ pisarz (aktor i reżyser z zawodu) ma wiele okazji po temu, aby przyjrzeć mu się z bliska. („Natchmiast szczęście”, „Koniec sezonu”, „Matka, ale trochę inna”, „Błękit paryski”, „Herody i Dideroty”). Czas akcji — współczesność. Bohaterowie — ludzie dzisiejsi, których los na różne sposoby zależy jest od dziedzictwa przodków.

Jednak tradycja nie jest dla bohaterów Pietryka prostą determinanta ich współczesnych losów. Przecież każdy z nich jakiś się wyobcował, zmienił miejsce zamieszkania, status zawodowy i społeczny. Ta zamiana nie obeszła się jednak bez bólu. Nielatwe jest wgrzyzanie się w nowy grunt, przejmowanie nowych nawyków i przyzwyczajzeń, których wymaga nowe środowisko, a z drugiej strony ukrycie sentymentu do rodzinnych stron i domu rodzinnego. Symbolem tego mogą być np. te złoczone ramy obrazów, których młody inżynier najpierw się wstydzi, więc każe je wyrzucić, a potem zrozumiał, że nie przeszkadzają zupełnie jego nowej pozycji społecznej — hołubi jako pamiątkę czegoś, czego nie chce się wyrzec — tradycji swego dawnego miejsca w społeczeństwie („Chrzczyny”).

Ta tradycja nie stanowi również opozycji do współczesności. Pomimo trudności przebijanie się „w górę”, pomimo tego, że za wieloma cięgnie się utracony ogień przewidyń ojców za przynależenie do innego świata, że nie pozwala natchmiast rozprostować się na całą wysokość — to już teraz, z tej wysokości mają odwagę oddać jej to, co przynależne. Szacunek i sentyment. Mają

odwagę nawet zrozumieć, że to tradycja współkształtowała ich współczesność. Stąd dużo romantyzmu w tych powrocie — czy to w pamięci, czy dosłownie, na jakąś niedzielę, żeby spotkać się z rodziną, wspominać przy kieliszku, wysłuchać podochocznego ojca, który chwali się swoim wykształconym synem i przebić, obalić ten niewidoczny mur, nieprzebytą ścianę. „Pojadę tam, wróć, muszę pojechać, by przyjrzeć się, przypomnieć, sprawdzić, uciec, zapomnieć powiedzieć coś, zamilknąć, odmłodzić się, zestarzeć, zrobić coś...” — to wyznanie jednego z bohaterów („Ta biała ściana”) lapidarnie oddaje treść wielorakich uwikłań czasu teatralniejszego i przyszłego.

Nie wszystko u bohaterów opowiadań Pietryka odbywa się prosto, nie wszystko odbywa się w życiu tak, jakby tego chcieli. Jest to na ogół średnia porażek i sukcesów, z odchyleniami w jedną lub drugą stronę. I dlatego to, co nieustannie tropią, to, z czego uparcie nie rezygnują — szczęście, nie jest możliwe do osiągnięcia natchmiast. Nie wiadomo, czy jest w ogóle, w postaci czystej i wyraźnej, możliwe? Bo czy znalazł ktoś na nie jedną formułę, jeden przepis, że wystarczy przestrzegać reguł gry i stanie się osiągalne? Kto znalazł granicę, powyżej której wszystko jest jasne i proste?

Wszyscy ci ludzie w jakiś sposób są przegrani, coś im nie wyszło, albo cel postawiony wcześniej i osiągnięty okazał się złudną grą, mierzem. Ale czy to właśnie nie stanowi sensu ich działań? Czy nie jest to aby ów poszukiwany przepis na życie?

Wydaje się, że w ostatecznym rachunku książka ma wydźwięk optymistyczny. A że jest to optymizm osiągnięty sprawiedliwym i rzetelnym rozważaniem wszystkich za i przeciw — tym bardziej wiarygodny.

ZOFIA KOSAKOWSKA

Edmund Pietryk „Natchmiast szczęście”. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1977, str. 196. Cena zł 22.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego
im. 2 Armii Wojska Polskiego
w Poznaniu, ul. Robocza 4, telefon 69-58-57

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących przy tut. Zakładach — na rok szkolny 1977/78

w specjalnościach:

1. MECHANIK urządzeń kolej. — chłopców
2. KOWAL — chłopców
3. ŚLUSARZ - SPAWACZ — chłopców
4. STOLARZ — chłopców
5. ELEKTROMONTER taboru kolejowego — chłopców i dziewczęta
6. ELEKTROMONTER — chłopców i dziewczęta
7. MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych — chłopców
8. MALARZ - LAKIERNIK — chłopców i dziewczęta
9. ŚLUSARZ - MECHANIK — chłopców
10. TOKARZ — chłopców i dziewczęta

Nauka w zawodach wymienionych w pozycjach 7 i 8 — trwa 2 lata, a w pozostałych zawodach — 3 lata.

Wszystkim absolwentom Szkoły, Zakłady zapewniają zatrudnienie na atrakcyjnych stanowiskach pracy w ZNTK. Chętni absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do 3-letniego Technikum dla Pracujących.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4, w godzinach od 10—13 — codziennie prócz sobót.

Szkoła nie dysponuje własnym internatem, o przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci miejscowi i dojeżdż. do 50 km.

NIE ZWLEKAJ — ZŁOŻ PODANIE DO NASZEJ SZKOŁY, ZDOBĘDZIESZ ATRAKCYJNY ZAWÓD.

1281-K1

Praca • Nauka

Przyjmę spawacza — montera instalacji c.o. wod. kan. oraz pomocnika. Włodzisław Bloch, Poznań, ul. Czesława, 17a m. 16, godz. 17—19. 21607g

Panią do lekkich prac wykończeniowych galanterii pamiątkarskiej, tylko cały etat przyjmę. Scinawska 3. 19742g

Przyjmę 2 pracowników: galvanizatora i szlifiera polernika. Luboń 3, ulica Zabikowska 43. 19846g

Kobiety, mężczyźni, do prac w ogrodnictwie — zatrudnię. Poznań, Glebo wa 28, tel. 707-25. 19871g

Ciesla, poszukuje pracy po godz. 16. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19546g

Kuchmistrz — podejmie pracę w agencji w sezonie, miejscowości nadmorska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19598g

Przyjmę blacharzy — dekarzy, praca stała, warunki dobre. Deblenko, ul. Nowa 4, 62-060 Stęszew. 19601g

Przyjmę pracownika do gospodarstwa, warunki do bre. J. Majchrzycka 63-012 Dominowo k. Środy. 19608g

Zakład krawiecki, przyjmie ucznia, uczennicę, rencistę Luboń, Czerwonej Armii 61. 19678g

Dwóch mężczyzn, przyjmie pracę chałupniczą oprócz szycia. Nowak, Da leka 29, Poznań. 19703g

Korepetycje matematyki, udziela absolwent Politechniki. Ignaczewski, telefon 655-07. 19548g

Korepetycje matematyki, Strzelecka 30 — Piniarski. 19597g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO. Tel. 67-92-55. 19883g

Kupię spacerówkę NRD, używaną. Świt 2a m. 2. 19583g

Kupię gilotynę do cięcia blachy. Szymanowski, Poznań, ul. Trzebawska 9. 19746g

Kupię wózek boczny MZ 250. Sprzedam Gazelę. Ko ściuszki 106a m. 2. 19814g

Sprzedam dłużycę w bardzo dobrym stanie, hamulce pneumatyczne oraz sponowiażkę WC-3. Tadeusz Fiszer, Kłósowice, 64-410 Sieraków Wlkp. 410p

Magnetofon ZK 246 sprzedam. Tel. 67-30-08. 21758g

Rower dwuosobowy — „duet”, stan dobry, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20217g

Amerikanke dwuosobową sprzedam. Parkowa 11 m. 17. 20223g

Sprzedam mapy XVIII wieku. Poznań, Marchlewskiego 32 B, Bukiewicz. 20244g

Pierścionek złoty sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20230g

Sprzeuam garaż blaszany nowy, deski podłogowe 20 m². Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20251g

Prasę do słomy sprzedam. Begier, Lusowo, ul. Lipowa 33, 62-080 Tarnowo Podgórne. 20256g

Sprzedam motocykl MBW 750 do złozenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20264g

Sprzedam jamniki długowłose 10-tygodniowe z mietrykami. Gajkowska, Ostrolesie, poczta Szamotuły. 20270g

Sprzedam dźwigary 10-tki 1,5 t C-ownik zimnocięte 8 — 2 t. Luboń 3, ul. Traugutta 16 (przy cementarni). 20273g

Sprzedam meble różne. Kilińskiego 6 m. 8. 19874g

Samochody

Sprzedam FF 125 p — 1960 z 1970 r. Dziewińska 73, po godz. 16. 20073g

Syrenę 103, rocznik 1971 sprzedam. Bolewice koło Nowego Tomysła, ulica Młyńska 7. 20077g

Sprzedam samochód Syrena 105 lub Fiat 126p nowe. Poznań, Osiedle Włocławskie Października bl. 11 m. 97, tel. 20-42-56, po godzinie 16. 20086g

Sprzedam Syrenę 103 L — rocznik 1975, przebieg 6.000 km. Tel. 32-06-41. 20133g

Zguby • Różne

Zgubiłem bilet szkolny PKS nr 80237 uprawniający do przejazdu na trasie Potrzasków — Grabów koło nazwisko Krzysztof 5127g

Posiadam Lublinę z kopcesją. Oczekuję propozycji. Piotr Kowalski, 64-00 Dąbrowskiego 42, 64-00 Trzcianka. 460g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa w Poznaniu
ul. Dziadoszańska 10

INFORMUJE,

że możecie zdobyć w nowym roku szkolnym ciekawy zawód;

MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH.

Nauka trwa 3 lata.

Następujące dokumenty należy złożyć

w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152:

1. podanie o przyjęcie do szkoły,
2. życiorys,
3. zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu.

Sekretariat szkoły czynny codziennie w godzinach od 9—13, telefon 67-20-48.

Po ukończeniu ZSB można otrzymać skierowanie do szkoły średniej.

Ilość miejsc w internacie ograniczona.
796-K1

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ulica Wawrzyniaka 43 — przyjmują do pracy w Ośrodku Wczasowo-Kolonijnym w Słupi k. Stęszewa — na okres sezonu letniego, tj. od 1 czerwca do 15 września 1977 r.:

- kierownika bufetu,
- ratownika,
- kucharzy — kucharki,
- pomoce kuchenne,
- pokojowe.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego pod w/w adresem.
1536-K1

Fabryka Obrabiarek Specjalnych „PONAR” — Poznań, ul. Dąbrowskiego 81/85 — poszukuje pracowników do Ośrodka Wypoczynkowego w Międzywodziu, ul. Szkolna 5, gmina Dziwnów, woj. szczecińskie oraz w Budziszewku, gmina Rogoźno, woj. pilskie.

- 1 szefa kuchni w okresie od 1. VI — 5. IX. 1977 roku
- 2 młodszych kucharzy w okresie od 1. VI — 5. IX. 1977 roku
- 6 pomocy kuchennych w okresie od 1. V — 15. IX. 1977 roku
- 1 ref. d/s zaopatrzenia w okresie od 25. V — 10. IX. 1977 roku
- 1 st. księż. - magaz. w okresie od 1. VI — 10. IX. 1977 roku
- 4 pokojowe w okresie od 1. V — 15. IX. 1977 roku i 1. V — 31. VIII. 1977 roku
- 2 palaczy dozorców w okresie od 1. V — 15. IX. 1977 roku
- 2 konserwatorów w okresie od 1. V — 15. IX. 1977 roku i 1. V — 31. VIII. 1977 roku
- 2 recepcjonistów w okresie od 1. VI — 5. IX. 1977 roku i 1. VI — 20. VIII. 1977 roku

- 1 bufetowa w okresie od 25. V — 10. IX. 1977 roku
- 4 kelnerów w okresie od 25. V — 10. IX. 1977 roku
- 1 ratownika w okresie od 1. VI — 20. VIII. 1977 r.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Socjalnym, telefon 408-51, w. 12-07.

1387-K1

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 — zatrudni natychmiast na terenie Wąlcza, Złotowa, Czarnkowa i Wyrzyska — pracowników w zawodach:

- monter urządzeń i instalacji wod.-kan. i gazu,
- monter urządzeń i instalacji ogrzewczej,
- spawacz gazowy,
- elektromonter,
- ślusarz,
- pomocnik monter i elektromontera w celu przyuczenia do zawodu.

Zgłoszenia prosimy kierować:
— pracownicy z terenu Wąlcza i Złotowa pod adresem: PRIM BR Kierownictwo Grupy Robót, Wąlcza, ul. Popławskiego nr 58 (przy PBRol.);
— pracownicy z terenu Czarnkowa pod adresem: PRIM BR w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 lub ZSZ Czarnków, ul. Chodzieńska;
— pracownicy z terenu Wyrzyska pod adresem: PRIM BR Kierownictwo Grupy Robót, Wągrowiec, ul. Taszarowo 2 (przy PBRol.).

Ponadto zgłoszenia listowne lub osobiste pod adresem: Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego, ul. Strzeszyńska 46/50, 60-479 Poznań, telefon 20-25-81, wewn. 41.

Dojazd do Dyrekcji Przedsiębiorstwa autobusami nr 60, 68 i 72 do ronda przy ulicy Lutyckiej.

Pracownikom, którzy podejmą pracę zwracamy koszty podróży do przedsiębiorstwa.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracowników Budownictwa.
807-K1

Praca • Nauka

Opiekunkę w godz. 7—15.30 do dzieci 20 i 8 miesięcy przyjmie. Warunki dobre. Ul. Michałowska 4 m. 38.
19012g

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20032g.

Pomocnik murarza, ślusarza, spawacza — podejmie pracę, godz. 15.30—20. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19944g.

Małżeństwo, przyjmie dozorostwo, warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19972g.

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20033g.

Potrzebna zaraz pomoc do starszej osoby. Tel. 67-17-91, po godz. 17.
20042g

Korepetycje ze wszystkich przedmiotów. Bojanowska — Świerczewskiego 134 b m. 8, w godz. 15—17.
19022g

Udzielam korepetycji — matematyki, chemii. Tel. 450-73 — Sulek. 20022g

• Sprzedaż

Sprzedam bony PeKaO. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19024g.

Sprzedam szafę 3-drzwiową ciemną. Os. Piastowskie 3 m. 25.
19643g

Tanio sprzedam piec węglowy — gazowy z piekarnikiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19564g.

Zamszową kurtkę damską sprzedam. Tel. 709-22.
19565g

Sprzedam kombajn „Vi-stula” w dobrym stanie. Lech Węter, Poznań, ul. Staroleka 245.
19586g

Sprzedam miotarnię MCC 10 B, mało używaną. Kuszko 5, 64-010 Krzywiń, woj. leszczyński. 19603g

Sprzedam wózek głęboki, niemiecki. Tel. 538-52, do godz. 15.
19621g

Słup 10-metrowy z urządzeniem do światła, sprzedam. Telefon 430-66.
19633g

Nowy motorower Komar 3 eksponat, kanarki samczki oraz młodego pin czerka „kieszonkowego” okaz — sprzedam. Słoneczna 59 od godz. 11.
19635g

Siatkę oczka 30 mm — sprzedam. Poznań — Antoninek, ul. Bałtycka 4.
19636g

Sprzedam domek letni w elementach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19637g.

Sprzedam pompę głęboko w typ G 60 VIII, na 380 V. Poznań — Antoninek, ul. Mściłbora 34.
19638g

Zagłówkę 10 m², sklejka, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19639g.

Sprzedam nowy akordeon marki „Wasmaster” 86 bas, 14 rejestrów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19744g.

Sprzedam cielną krowę, prasę PS, siewnik nawozowy. Marian Gliński, 62-052 Komorniki, ul. Kościelna 4.
19633g

Sprzedam kłacz zrebny oraz zrebaka rocznego i rocz drabniacz „Bak”, w dobrym stanie. Tomice 10, koło Stęszewa.
19683g

Sprzedam suknię ślubną. Tel. 546-68.
19885g

Sprzedam tapczan, kanapę, fotele, łóżeczko, palnę. Tel. 600-71.
19062g

ZPM H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie, ul. Staszica 1 — zatrudni zaraz:

inspektora technicznego nadzoru inwestycyjnego w zakresie robót sanitarnych i instalacji przemysłowych. Wymagane wykształcenie średnie z co najmniej roczną praktyką zawodową. Zakład posiada stołówkę i hotel robotniczy. Oferty należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego Odlewni Żeliwa w Śremie. ul. Staszica 1.
762-K2

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ulica Wawrzyniaka 43 — przyjmą do przyuczenia w zawodzie:

- galwanizera — szlifierza — mężczyzn po ukończonym 18 roku życia,
- elektryka instalacji samochodowej — kobiety po ukończonym 18 roku życia.

Warunki przyuczenia i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego pod w/w adresem.
865-K1

Pracownia Projektowo-Technologiczna Automatyki „MERA-ZAP-MONT”
ul. Czerwonej Armii nr 66/72 — 61-307 Poznań

UWAGA — absolwenci szkół podstawowych!

PP „POLMOZBYT” W POZNANIU
ul. Goryslawa 9

OGŁASZA ZAPISY

do Zasadniczej Szkoły Samochodowej oraz Budowlanej na rok szkolny 1977/78 — w następujących zawodach:

1. W DWULETNIM SYSTEMIE NAUCZANIA:
— MALARZ - LAKIERNIK samochodów,
— BLACHARZ napraw pojazdów samochodowych.
2. W TRZYLETNIM SYSTEMIE NAUCZANIA:
— MECHANIK napraw pojazdów samochodowych,
— ELEKTROMONTER napraw pojazdów samochodowych.

W okresie nauki uczniowie otrzymują przewidziane przepisami wynagrodzenie. Uczniów zdolnych i chętnych kierujemy do Technikum.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje — Dział Osobowy i Szkolenia PP „Polmozbyt” w Poznaniu, ulica Goryslawa nr 9 — telefon 734-81, wewn. 72.
1106-K1

• Samochody

Sprzedam samochód ciężarowy siodełkowy, po kapitalnym remoncie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19141g.

Sprzedam Warszawę M-20 stan dobry. Tadeusz Maciejewski Rogalin - Podlesie, 62-022 Świątniki.
19548g

Sprzedam Warszawę M-20 — ul. Grzybowska 24 m. 1, Dębica.
19567g

Sprzedam samochód — „Zuk”. Dębienko, Nowa 4, 62-080 Stęszew. 19600g

Sprzedam Skodę - Octavię. Os. Boh. II Wojny Światowej 66 m. 3.
19605g

Sprzedam Fiata 126p, odbiór natychmiast. Polmozbyt. Hernes, Oborniki, Świerczewskiego 1.
19611g

Sprzedam Zaporozia, rocznik 1974, przebieg 30.000 km. Gniezno, Rzeźnicka 1 m. 3.
19567g

Sprzedam kabinę Stara 28. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19691g.

Sprzedam Warszawę „górnozaworową”. Poznań, ul. Kraszewskiego 16 m. 16.
19749g

Sprzedam stare samochody oraz części do Gazy 67. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19762g.

Sprzedam Warszawę górnozaworową oraz przyczepę. Marcelińska 72 m. 15.
19026g

Sprzedam Fiata 600 w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19047g.

Sprzedam Syrenę 104, po remoncie. Kostrzyn Wlkp., Rynek 3, po godz. 15.
19051g

Sprzedam Skodę. Odbiór Polmozbyt Zielona Góra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19038g.

Sprzedam Fiata 126p, odbiór Polmozbyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20026g.

Sprzedam Fiata 126p, rok 1974. Tel. 33-31-59 po godz. 17.
19800g

Nadwozie kompletne — „Trabant” 601 limuzyna sprzedam. Oborniki, tel. 623.
19844g

Zamienię dwa samochody: nowy Fiat 126 i Gaz 69 na nowego Fiata 125, Skodę, Zastawę, Ładę lub inny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19861g.

Syrenę 104, 1970 rok, tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19836g.

Sprzedam samochód Wartburg 1000 Coupe. Poznań, ul. Dziadoszańska 13.
19897g

Sprzedam Syrenę 105, rok produkcji 1974. Telefon 20-03-83, po godz. 19.
19920g

Sprzedam Zastawę 750, nadwozie do remontu. Tel. 33-38-69, wiadomość po godz. 15.
20050g

• Lokale

Przyjmę na pokój jednoosobowy. Luboń, Krasickiego 6.
19940g

Pani pracująca poszukuje 1-osobowego pokoju, c. o. — Jeżyce, centrum. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19039g.

Bezdzietnemu małżeństwu wynajmę pokój. Poznań, Bohaterów Westerplatte 41.
19052g

Wspólny pokój wynajmę panom. Logi 18a, Górczyn.
19016g

Starsza szuka pokoju u samotnej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19011g.

Poszukuję pilnie mieszkania dwupokojowego, sa modzielnego. Możliwość zapłaty z góry. Wiadomość: tel. 67-44-71, wewn. 18 w godz. 8—15.
19008g

Lubon — M-3, spółdzielcze, dwupokojowe zamieszkanie na podobne w Poznaniu, Gnieźnie, względnie Wrześni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19006g.

Bytom — centrum, 4-pokojowe, mieszkanie (100 m²) superkomfortowe, telefon, zamieszkanie na 2 lub 1-pokojowe superkomfortowe w Poznaniu, dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19010g.

Zamienię mieszkanie M-4 (3 pokoje), Osiedle Lecha na równorzędne lub większe, dzielnica Grunwald. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19715g.

Zamienię ładne, słoneczne, pokój, kuchnia, nowe budownictwo, I ptr., c. o., na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19737g.

Kupię mieszkanie własnościowe 2—3-pokojowe. Miejsce w Buchwald, Poznań, Olchowa 3.
19826g

Dwa duże pokoje, kuchnia, bez kanalizacji, samodzielne, kwaterekowe, Krzyżowicki, zamieszkanie na samodzielne, Naramowice, Stare Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19766g.

Oddam w dzierżawę pomieszczenie w warsztacie lub magazynie w okolicach Rynek Jeżyckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19768g.

Poszukuję garażu Świerczewskiego, Bułgarska, okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19797g.

Zamienię mieszkanie M-3 w nowym budownictwie w Gnieźnie na takie samo w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Os. Kosmonautów 21c m. 21.
19799g

Szukam pustego pokoju stare lub nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19825g.

Poszukuję pomieszczenia w centrum na sprzedaż kwiartów. Warunki korzystne do uzgodnienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19860g.

Zamienię własnościowe M-3 zwiększony metraż, komfortowo wyposażone, pięknie położone w Poznaniu, na domek jednoosobowy w Poznaniu lub okolicy. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19862g.

Rencista w starszym wieku, posiadający wysoką rentę, szuka pokoju, chętnie u starszej osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19879g.

Kalisz! Mieszkanie spółdzielcze, nowe, 2-pokojowe zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19894g.

Kupię własnościowe M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19921g.

Licytacje

P. P. Polmozbyt w Poznaniu, przy ul. Goryslawa 9 — podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4. 5. 1977 r. o godz. 9, w siedzibie przedsiębiorstwa — odbędzie się

LICYTACJA

niżej wymienionych samochodów:

1. Zastawa 1100p, nr podwozia 127214, rok produkcji 1976 stan licznika 13.992 km, cena wyw. 130.109,— zł
2. Zastawa 1100p, nr podwozia 146212, rok produkcji 1975, stan licznika 14.392 km, cena wyw. 163.174,— zł
3. Zastawa 1100p, nr podwozia 155395, rok produkcji 1975, stan licznika 7.772 km, cena wyw. 166.500,— zł
4. Fiat 125p - 1500, nr podwozia 444613, rok produkcji 1975, stan licznika 12.759 km, cena wyw. 158.870,— zł
5. Fiat 125p - 1500, nr podwozia 422191, rok produkcji 1975, stan licznika 21.972 km, cena wyw. 173.829,— zł
6. Fiat 125p - 1500, nr podwozia 427715, rok produkcji 1975, stan licznika 10.204 km, cena wyw. 160.855,— zł
7. Fiat 125p - 1500, nr podwozia 446195, rok produkcji 1975, stan licznika 16.264 km, cena wyw. 171.832,— zł
8. Fiat 125p - 1500, nr podwozia 376161, rok produkcji 1975, stan licznika 17.546 km, cena wyw. 164.134,— zł
9. Fiat 125p - 1500, nr podwozia 476044, rok produkcji 1975, stan licznika 18.381 km, cena wyw. 164.439,— zł
10. Fiat 125p - 1500, nr podwozia 439389, rok produkcji 1975, stan licznika 14.325 km, cena wyw. 168.402,— zł
11. Fiat 125p - 1500, nr podwozia 467837, rok produkcji 1975, stan licznika 13.673 km, cena wyw. 170.983,— zł
12. Fiat 125p - 1500, nr podwozia 475405, rok produkcji 1975, stan licznika 12.724 km, cena wyw. 159.843,— zł
13. Fiat 125p - 1500, nr podwozia 447526, rok produkcji 1975, stan licznika 12.443 km, cena wyw. 168.600,— zł
14. Fiat 125p - 1500, nr podwozia 448298, rok produkcji 1975, stan licznika 11.947 km, cena wyw. 168.203,— zł
15. Fiat 125p - 1500, nr podwozia 429594, rok produkcji 1975, stan licznika 19.112 km, cena wyw. 162.241,— zł
16. Fiat 125p - 1500, nr podwozia 439042, rok produkcji 1975, stan licznika 12.988 km, cena wyw. 166.018,— zł
17. Fiat 125p - 1500, nr podwozia 496285, rok produkcji 1976, stan licznika 4.786 km, cena wyw. 171.777,— zł
18. Fiat 125p - 1500, nr podwozia 383465, rok produkcji 1975, stan licznika 21.424 km, cena wyw. 156.327,— zł
19. Fiat 125p - 1500, nr podwozia 442991, rok produkcji 1975, stan licznika 13.040 km, cena wyw. 176.784,— zł
20. Fiat 125p - 1500, nr podwozia 430708, rok produkcji 1975, stan licznika 13.952 km, cena wyw. 172.771,— zł

W przypadku niesprzedania w/w samochodów w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 10.

Ceny na wspomniane samochody będą obniżone o 30 proc. wartości.

O kupno w drodze licytacji mogą ubiegać się osoby prywatne, które wpłacą wadium wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, tytułem rekojmi na nasze konto bankowe nr 63047-1078 w NBP /IV O/M Poznań, najpóźniej w przeddzień licytacji.

Ogłędzin samochodów dokonać można w n. Przedsiębiorstwie, w dniu 5. 5. 1977 r. od godziny 10 do 12.

Uwaga! PP Polmozbyt wyłącza swoją odpowiedzialność z tytułu gwarancji i rekojmi za wady fizyczne sprzedawanych samochodów oraz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.
1578-K1

• Matrymonialne

Przystojnego kawalera lub wdowca do lat 42, z mieszkaniem, odczuwającego samotność, zdecydowanego na małżeństwo — pozna spokojna pani lat 35, ze średnim wykształceniem. Oferty z dziełem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19563g.

Panna, wykształcenie rolnicze wyższe, mniejsze gospodarstwo rolne, pozna kawalera w wieku 35—45, w celu matrymonialnym. Zdjęcia mile widziane. Zwrot zapewniony. Szczegółowe oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19830g.

Wdowa, samotna, niebędna w poślubi rencistą kulturalnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19815g.

Panna, inżynier, 35-letnia z mieszkaniem — pozna kulturalnego pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19540g.

Kawaler 33-letni, studiujący, dobrze sytuowany, pozna pannę wyznania rzymsko-katolickiego z wykształceniem minimum średnim w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19887g.

Rozwiedziony nie z własnej winy, 40-letni, bezdzietny, z gospodarstwem rolnym — pozna panną, może być z dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19835g.

Wdowa, materialnie niezależna, z wykształceniem średnim, pozna wdowca 50—60 lat, zrównoważonego, bez nałogów, z wykształceniem średnim lub wyższym, lubiącego turystykę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20216g.

Panna, inżynier, 35-letnia z mieszkaniem — pozna kulturalnego pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19540g.

Wdowa, samotna, niebędna w poślubi rencistą kulturalnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19815g.

Panna, inżynier, 35-letnia z mieszkaniem — pozna kulturalnego pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19540g.

Pracownicy poszukiwani

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów, ul. Klasztorna 17/18, 61-779 Poznań — zatrudni na pełen etat

lekarza zakładowego do Międzyoddziałowej Przychodni Rehabilitacyjnej, ul. Grunwaldzka 88, barak D, Poznań.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia, ul. Grunwaldzka 88, barak D, tel. 67-40-21. 1547-K1

Wielkopolskie Zakłady Produkcji Betonów „Wielfabet” w Ostrowie Wlkp., ul. Rejtana 45, zatrudnia natychmiast inżyniera o specjalności: urządzenia sanitarne.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Materiałów Budowlanych. Szczegółowych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej — telefon 600-11, wewn. 88. 922-K2

Zakład Remontowy Sprzętu Przeladunkowego PSK w Poznaniu, ul. Spichrzowa nr 37 — zatrudni niezwłocznie:

- kierownika zespołu magazynów techniczno-gospodarczych,
- mechaników napraw pojazdów samochodowych,
- solarza ręcznego przemysłowego.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Zakładu — telefon 33-39-11. 1506-K1

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań-Stare Miasto — zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska:

- pielęgniarek,
- pielęgniarek instrumentariuszek,
- salowych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Służb Pracowniczych — ul. Szkolna 8/12. 1541-K1

Przetarg

Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Wętrze gmina Rogoźno — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie następujących prac:

- 1. Budowa chlewni** termin 15 V 1977 r. Wartość robót — 180.000 zł
- 2. Budowa wychowalni macior** termin 30 IX 1977 r. — 120.000 zł

- prace budowlane — 500.000 zł
- prace elektryczne — 120.000 zł
- instalacje wod.-kan. — 100.000 zł
- prace ciesielskie i dekarские — 300.000 zł
- prace ślusarskie — 250.000 zł

- 3. Budynek agronomów** termin 30 X 1977 r. — 300.000 zł
- prace elektryczne — 500.000 zł
- prace malarskie — 120.000 zł
- prace dekarские — 40.000 zł

- 4. Odwodnienie osiedla** termin 30 IX 1977 r. — 800.000 zł

- 5. Ferma kurcząt typu brojler** termin 30 XI 1977 r. — 600.000 zł
- roboty dekarско-ciesielskie — 250.000 zł
- roboty elektryczne — 300.000 zł
- roboty instalacyjne wod.-kan. — 300.000 zł

Oferty prosimy składać w biurze Spółdzielni. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. 942-K2

Komunikaty

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zawiadamiają, że w dniu 30 kwietnia 1977 r. o godzinie 12 w czytelni Biblioteki Instytutu Fizyki UAM w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej nr 6 — odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgra Bolesława NOGAJA nt.: „Badanie kompleksów z wiązaniem wodotryskową metodą kwadrupolowego rezonansu jądrowego” — (do wglądu w Bibliotece Głównej UAM, ul. Ratajczaka 38/40).

Promotor — doc. dr hab. Jerzy Pietrzak — UAM. 1507-K1

Urząd Miejski w Poznaniu - Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska — informuje, że zarządzeniem nr 8/77 Prezydenta Miasta Poznania z dnia 22 marca 1977 r. zatwierdzony został plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego rejonu urbanistycznego Wilda - 3. Obszar opracowania w/w planu ograniczony jest od strony południowej i wschodniej ulicą Czechosłowacką, od północy torami kolejowymi Poznań — Leszno, od zachodu ulicą Dzierżynskiego.

Powyższy plan był wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 5 do 19 grudnia 1975 roku w Biurze Planowania Przestrzennego w Poznaniu, ul. Stalingradzka 18.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. 1308-K1

Urząd Miejski w Poznaniu - Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska — informuje, że zarządzeniem nr 6/77 Prezydenta Miasta Poznania z dnia 22 marca 1977 r. zatwierdzony został

plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego rejonu urbanistycznego Jeżyce - 1. Obszar opracowania w/w planu ograniczony jest od południa ulicą Świerczewskiego, od zachodu ulicą Polską, od północy ulicą Dąbrowskiego i od wschodu ul. Szpitalną.

Powyższy plan był wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 18—31 marca 1976 roku w Biurze Planowania Przestrzennego w Poznaniu, ul. Stalingradzka 18.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. 1307-K1

Urząd Miejski w Poznaniu - Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska — informuje, że zarządzeniem nr 5/77 Prezydenta Miasta Poznania z dnia 22 marca 1977 r. zatwierdzone zostało odstępstwo od miejscowego szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego Wilda - 1 polegające na zmianie przeznaczenia działki położonej przy ul. Pionierskiej 4, o pow. 879 m² pod zabudowę jednorodzinna.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. 1310-K1

POZNAŃSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 3

w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6

PRZYJMUJE UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej PZB w Poznaniu

na rok szkolny 1977/78

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MALARZ - SZTUKATOR,
- MURARZ - TYNKARZ,
- STOLARZ - CIEŚLA,
- MONTER konstrukcji żelbetowych,
- POSADZKARZ — od lat 16.
- Nauka w tych zawodach trwa 2 lata.
- MONTER MECHANIK maszyn budowlanych,
- ELEKTROMONTER.
- Nauka trwa 3 lata.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 - Dział Osobowy i Plac — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, pokój 105, telefon 572-91, wewn. 201 lub 205. 1414-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Usług Drzewnych i Szklarskich w Poznaniu

PRZYJMIE DO NAUKI W ZAWODZIE:

- STOLARZ,
- SZKLARZ.

Po ukończeniu nauki zawodu przedsiębiorstwo zapewni możliwość kontynuowania nauki w szkole średniej.

Zgłoszenia przyjmuje komórka d/s osobowych i szkolenia — ul. Gąsiorowskich 3. 1357-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

PKP - KOLEJOWE ZAKŁADY

ZABEZPIECZENIA RUCHU I ŁĄCZNOŚCI

w Poznaniu, ul. Zachodnia 15

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1977/78

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących

o specjalności:

- ELEKTROMONTER ZRK,
- ŚLUSARZ,
- TOKARZ.

Nauka w zawodzie trwa 3 lata.

Internatem tut. Zakład nie dysponuje.

Po ukończeniu nauki zawodu gwarantuje się zatrudnienie w tut. Zakładzie.

Absolwenci mają prawo do kontynuowania nauki w szkole średniej.

Bliższych informacji udziela i podania wraz z życiorysem przyjmuje:

Dział Ogólno-Administracyjny KZZRŁ w Poznaniu, ulica Zachodnia nr 15 — codziennie od 7—15, w soboty od 7—13. 1242-K1

Urząd Miejski w Poznaniu - Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska — informuje, że zarządzeniem nr 7/77 Prezydenta Miasta Poznania z dnia 22 marca 1977 r. zatwierdzony został szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego rejonu urbanistycznego zespołu osiedli Ławica. Obszar opracowania stanowi następujące

granice: od północy ul. Świerczewskiego, od wschodu granica biegnie w odległości około 70 m od skrzyżowania ulicy Złotowskiej z ul. Świerczewskiego, od południa przebiega skrajem Lasu Marcelesińskiego, a od zachodu biegnie ulicą Owczą i jej przedłużeniem w kierunku północnym.

Powyższy plan był wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 9—23 marca 1976 roku w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poznaniu.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. 1309-K1

Jan Zieliński, ur. 16. XII 1957 r., zam. w Małachowie, gm. Witkowo, woj. konińskie — ukarany został przez Kolegium d/s Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Witkowie w dniu 7 marca 1977 roku karą grzywny w wys. 2.500 zł z art. 51 §2 KW, tj. za zakłócenie porządku publicznego. 841-K2

Garaż blaszany sprzedam. Gliwice — zamienię na podobne Ostrowie Wlkp. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19566g.

Samochody

Sprzedam samochód Fiat 125p — 1300, rok 1977. Poznań, Polna 70 m. 8, tel. 408-21, wewn. 44-74, w godz. 16—21. 19574g

Sprzedam Fiata 1300. Gnieźnieńska 1, warsztat samochodowy. 19960g

Sprzedam samochód ciężarowy Star 25, silnik na ropy. 64-000 Kościan, ul. Sierakowskiego 13. 19267g

Sprzedam przyczepkę do samochodu osobowego (Fiat). Roosevelt 8 m. 9. 19268g

Okazyjnie sprzedam Syrenę 103, silnik 1 skrzynia biegów 104. Dąbrowskiego 52 m. 1. 19271g

Moskwicza 407, na części, sprzedam. Małanów koło Turka, Ośrodek Zdrowia. 19292g

Sprzedam dwa silniki, dwa komplety szyb, dwa podzespoły do samochodu Renault Dauphine-Gordini. Eugeniusz Hećka, Puławy, ul. 22 Lipca 14. 19334g

Kupię samochód Barkas komplety drzwi i inne i Warszawę Pick-up. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19348g.

Wykonuję przyczepki do samochodów osobowych, krótki termin. Baranowo, ul. Wiosenna 21, Józef Kmiec. 19385g

Fiata 125p, 1500, 74 r. — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19413g

Sprzedam ciągnik z gwarancją i Moskwicą 408. Informacja: Stęszew, Kościńska 47. 19461g

Sprzedam Warszawę górnozworową. Osiedle Oświecenia 78 m. 3. 19470g

Sprzedam silnik do Trabanty, po remoncie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19511g.

Sprzedam Warszawę górnozworową. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 46 m. 7, godz. 15—17. 19522g

Sprzedam Fiata 125p — rocznik 1974 lub zamienię (kupię) na nowego Trabantę Combi. Duszyński, Siemiradzkiego 2. 19532g

Sprzedam Warszawę, po kapitalnym remoncie, w bardzo dobrym stanie. Włk. Rumiński, Brzezie, tel. 12-24, Środa. 19735g

Lokale

Małżeństwo z dzieckiem (członkowie SM), poszukuje mieszkania lub pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19284g

Rencistka uczelni, szuka pustego pokoju. Chętnie pyryferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19297g

Zamienię duży pokój z kuchnią, 3 m², wspólny korytarz i łazienka — na kawalerkę. Miejscowość obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19305g.

Pani, członek SM, z 16-letnią córką, szuka pokoju z kuchnią, pustą. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19312g.

Zamienię 2,5 pokoju, 70 m², piec, samodzielne, piękne mieszkanie. Łazarz — na 2-pokojowe mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19316g.

Zamienię mieszkanie M-5, 70 m², I ptr., Os. Piastów skie na M-5 lub M-6 o mniejszym metrażu. I—II ptr., na Ratajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21678g.

Kraków! Mieszkanie M-3 zamienię na podobne w Poznaniu. Woźniak, Nowa Huta, Os. Strusla 6 m. 204. 915-K2

Przyjmę studenta lub pa na pracującego, na samo dzielny pokój. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19268g.

Zamienię M-3, Rataje, II piętro, na dwa i pół pokoju, do II piętra, może być stare budownictwo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19411g.

Zamienię samodzielne mieszkanie 2-pokojowe, piec, z telefonem, Wilda — na dwie kawalerki, dzielnicę obojętną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19692g.

Sprzedam własnościowe pokój z kuchnią, ogród, Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19751g.

Zamienię na korzystnych warunkach samodzielny pokój, kuchnia, łazienka (43 m²), średniocie, I ptr., front — na dwupokojowe. Korytarz wspólny. Starsze małżeństwo bezdzietne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19391g.

Wynajmę pracującemu pa no pokój. Junikowo — Dzielnińska 29. 19442g

Poszukuję pomieszczenia na (mały) warsztat. Tel. 522-86. 19686g

Mieszkanie M-4 centrum Gliwic — zamienię na podobne Ostrowie Wlkp. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19566g.

Spółdzielcze M-4, trzypokojowe, miasto koło Poznania — zamienię na mniejsze Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19576g.

Zamienię dwa mieszkania kwaterunkowe na M-5, lub M-6. Telefon 66-54-13. 19631g

Przyjmę na pokój. Poznań, ul. Śniegockiego 10 (w stronę Płatkowa za rondem). 19346g

Zamienię nowe, spółdzielcze, M-3, Winogradi — na podobne na Grunwaldzie, ewentualnie Jeżykach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19686g

Zamienię mieszkanie 2 po koje, kuchnia (piec), samodzielne, I ptr., kwatę runkowe — na M-3 spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19451g

Poszukuję lokalu na pro wadzenie działalności handlowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19452g

Zamienię pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, 35 m², Świebodzinie, ul. Topolowa 17a m. 6 — na podobne w Poznaniu. 19454g

Garaż oddam w dzierżawę. Szamocińska 17. 19458g

Kupię pomieszczenie — strych, nadające się do adaptacji na pracownię plastyczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19463g.

Zamienię pokój 27 m² z sa modzielną skrytką, wspólna kuchnia, wysoki parter, front — na jeden pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19470.

3 pokoje, kuchnia, telefon, komfort, 78 m², III ptr., Grunwald — zamienię na równorzędne — mniejszy metraż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19479g.

Czeropokojowe, w nowym budownictwie — za mienie na dwa mniejsze. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19486g.

Zamienię duże mieszkanie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogrzewanie — piec — samodzielne, w śródmieściu — na mieszkanie 1-pokojowe (pokój ok. 20 m²), samodzielne, centralne ogrzewanie. Nie pyryferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19496g.

Zamienię M-2 w Bytomiu oraz dwa pokoje z kuchnią w Częstochowie — na jedno mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu, lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19767g.

Zamienię M-2 w Bytomiu oraz dwa pokoje z kuchnią w Częstochowie — na jedno mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu, lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19767g.

Zamienię duże mieszkanie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogrzewanie — piec — samodzielne, w śródmieściu — na mieszkanie 1-pokojowe (pokój ok. 20 m²), samodzielne, centralne ogrzewanie. Nie pyryferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19496g.

Zamienię duże mieszkanie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogrzewanie — piec — samodzielne, w śródmieściu — na mieszkanie 1-pokojowe (pokój ok. 20 m²), samodzielne, centralne ogrzewanie. Nie pyryferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19496g.

Kupię mieszkanie — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, no kupię wolne mieszkanie. Wiadomości sprzedaż w sklepie tego domu. Chodzież, Rynek 18. 488p

Dom — 15 pokoi w Pobie rowie, blisko morza, pilnie sprzedam osobom prywatnym. Wiadomości: Swnoujskie, tel. 30-14, po godz. 18. 925-K2

Kupię działkę 1.000—2.000 m², do 25 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19661g.

Zguby • Różne

Produkuje parkiety i bo azery na zamówienie w kilku wymiarach. Wytwórnia Listew i Parkietów — Jan Podrański, 55-070 Skała, ul. Szkolna 15, tel. Smolek koło Wrocławia 116. 920-K2

Samotna, 42-letnia, dobrej prezencji, elegancka, z mieszkaniem nowoczesnym — pozna pana stanu wolnego, do 50 lat, chętnie z samochodem. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19298g.

Pani, samotna, 49-letnia, wzrost 1,67 cm, pozna pa na z mieszkaniem w Poznaniu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19310g.

Panna 28-letnia, wykształcenie wyższe z mieszkaniem — pozna pana do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19314g.

Kawaler 25-letni, kierowca — pozna panią z gospodarstwem lub bez, może być z dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19359g.

Kawaler 57-letni, kulturalny, gospodarny, wzrostu średniego, bez nalogów z mieszkaniem w Poznaniu — pozna pannę lub wdowę o podobnych zaletach najchętniej z prowincji, do lat 46. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19362g.

Kawaler 27-letni, wysoki, przystojny, średnie wykształcenie, dobre sytuowany (własny dom) — pozna miłą, ładną pannę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19362g.

Emerytka, wdowa bezdzie tna, mieszkaniem — pozna emeryta od lat 70. Dobrego, szczerego przyjaciela. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19277g.

Ładna, zgrabna o miłej prezencji, dobrze sytuowana, blondynka pozna — warunek — przystojnego, kulturalnego pana lat 50—55 na odpowiednim stanowisku, względnie w wykształceniu ogrodnikiem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19798g.

Samotni — oferty w Biu rze Matrymonialnym — „Swatka”. Piotrkowska 133, Łódź 90-434. 820-K2

Kupię działkę budowlaną w Stęszewie. Zgłoszenia: Stęszew, Kościńska 47. 19465g

Praca Nauka

Przyjmę murarzy, tynkarzy, względnie brygadę, praca stała. Poznań - Świerczewo, ul. Gołuchowska 33 (dojazd z Górczyńska autobusem 75, 3 przystanki), Szczepański. 22023g

Ucznia - uczennice w galvanizatorstwie, przyglawianiu, ukończona me. Warunki: ukończona szkoła podstawowa, wiek od 16 lat. Niklownia Grunwaldzka 25. 22033g

Przyjmę elektryków, praca stała w Poznaniu. Tel. 471-88. 22105g

Kupno Sprzedaż

Kupię antyczne meble oraz stary obraz. Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22104g.

Kupię każdą ilość rzepliku jarego, prosa, konopi, kandru i owsiku. Maliżek, 64-000 Kielecowa, koło Kościana. 421p

Sprzedam MZ-250 TS. Po znań, ul. Głogowska 62 m. 11, tel. 641-82. 22086g

Sprzedam duży magiel ręczny. Ul. Górczyzewska go 9 m. 6. 21835g

Sprzedam Castrol. Gwiazdka 27 m. 1, tel. 20-02-43 od godz. 16. 22078g

Charty afgańskie - szczyt, sprzedam. Telefon 631-06, po godz. 16. 21908g

Lokale

Sprzedam obraczkę próby 583 cienkie grawerowane i gładkie, szerokie. Tel. 67-53-88, po godz. 16. 21814g

Zamienię mieszkanie M-4 na M-2 i M-3. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19938g.

Członek SM, wynajmie mieszkanie samodzielne, nieumeblowane z wygodą mi na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1997g.

Sprzedam domek jedno- dzimny z ogrodem, Luboń 4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20271g.

Willejonek, tylko Grunwald, kupię spiesznie. Po siadam prawo pierwokupu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21813g.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Posiadam prawo pierwokupu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21656g.

Sprzedam działkę o pow. 1.300 m², 10 km od Pozna- nia. Wiadomość: Luboń, ul. Zabłkowska 56 m. 5. 19007g

Sprzedam połowę domku bliźniaczego z ogródkiem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19004g.

Sprzedam działkę 0,48 ha z zabudowaniami - Bia- leżyn, gm. Murowana Go- ślina. Oferty - „Prasa”, 19009g

Nieruchomości

Sprzedam Syrenę 105 - rocznik 1974, w dobrym stanie. Poznań, ul. Prze- lęcz 44, tel. 33-31-33 (od godz. 17). 38-B

Tanio sprzedam Trabantę 601, dobrym stanie, rok produkcji 65. Poznań-Smo chowice, Sianowska 38. 21955g

Skodę S-100, sprzedam. Tel. 716-04. 21977g

Sprzedam Trabantę, 1972 rok. Tel. 20-01-90, po go- dzinie 16. 21954g

Sprzedam samochód War szawa w dobrym stanie. Osiedle Oświecenia 112 m. 1, od godz. 16-18. 22077g

Sprzedam silnik VW 1500, limuzyna. Tel. 565-55, po godz. 17. 21980g

Sprzedam Syrenę 105. Tel. 20-35-26. 19469g

Po wypadku sprzedam do remontu Simca Aronde 1300. Silnik po kapitalnym remoncie. Konopieczni, Poznań, ul. Śniadeckich 4 m. 4, po godz. 18. 387p

Sprzedam Skodę S-100, rok 1973. Poznań, ul. Ró- żyń Luskemburg 12, po go- dzinie 17. 20253g

Zguby Różne

Dnia 13. IV. w południe, w toalecie baru „Bistro” w Alfie, pozostawiono zło- tą bransoletkę. Uczniwie- go znalazł i przyniósł do- zwrot za wynagrodzeniem. Wągrowiec, Kościuszki 31, tel. 20-232. 21871g

Pies brązowo-szary, duży ogon, podcięty, miał łań- cuszek, nieustannie od pa- ru dni szuka pana na uli- cach: Ryckiej, Lubec- kiego, Grunwaldzkiej, jest głodny, spragniony, nie daje się zwać. Telefon 67-59-37, między godz. 19 -20. 21946g

Długopisy, pióra, pisaki - naprawa, napełnianie. Wrocławska 20 - Kubiak. 19009g

Przetargi

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa - Osie- dle Przyjaźni 12 A w Poznaniu - o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRODZONY

na wykonanie robót remontowo - budowla- nych pawilonu nr 141 A, na Osiedlu Przy- jaźni w następującym zakresie:

- konstrukcja zabezpieczająca dach i ścianki działowe z tynkami oraz naprawa dachu,
- roboty dekarские, - roboty malarskie,
- roboty stolarskie (stolarka drzwiowa),
- roboty szklarskie, - roboty elektryczne,
- instalacja wentylacyjna,
- instalacja wodno-kanalizacyjna.

W ofertach należy określić wartość robót ko- lejno dla każdego z wym. rodzajów, a także ter- miny ich realizacji.

Szczegółowych informacji odnośnie zakresu robót udzieli Zespół Kontroli Technicznej Re- alizacji i Odbiorów Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, pok. 38.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” składać należy w Dziale Ekonomic- nym PSM, pok. 36, w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie kopert nastąpi dziesiątego dnia, li- cząc od dnia ukazania się ogłoszenia o godz. 12, w sali nr 27 Poznańskiej Spółdzielni Mieszka- niowej.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofe- renta lub unieważnienia przetargu bez poda- nia przyczyny. 1311-K1

Komunikaty

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górni- ctwy Nafty i Gazu w Poznaniu, ul. Grobla 15 - z a w i a d a m i a j ą wszystkich odbiorców gazu zamieszkałych w **Gnieźnie** w rejonie ulic: Roosevelta od nr 45-63 i od 54-78, Libelta nr 43, 45, 50, 52, 53, 54, 56, 56 a, 58, 60 i 62, że w dniu 21 IV 1977 r. nastąpi wpro- wadzenie w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego - gazu ziemnego zaazotowanego.

Gaz ziemny zaazotowany w dniu 21 kwietnia br. doprowadzony zostanie do w/w rejonu w mieście Gnieźnie, natomiast przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WZGiGniG

NIEODPŁATNIE

w terminach podanych na ogłoszeniach w klat- kach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń eksploatować.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkują- cych gaz do celów innych niż prowadzenie gospodarstwa domowego będą adaptowane

ODPŁATNIE

po dostarczeniu zlecenia pod adresem - WZGiGniG.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny.

Urządzenia technicznie niesprawne będą plombowane do czasu usunięcia nieprawdō- wości przez użytkownika.

Jednocześnie przypominam się o konieczności stałego utrzymania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (piecy kąpielowych, term) w stanie czystym. Będzie to również warunko- wało zamontowanie w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionym dniu wszelkich informacji udzielać będzie punkt informacyjny zlokalizo- wany w Gazowni, ul. Chrobrego 24/25, tel. 25-68.

W dniu wymiany gazu - urządzenia gazowe prosimy utrzymać w stanie czystym.

Dyrekcja

Wlkp. Zakł. Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu Poznań, ul. Grobla 15 1539-K1

Dnia 17 kwietnia 1977 roku zmarł profesor zwyczajny, doktor medycyny, doktor honoris causa Akademii Medycznej w Poznaniu

ROMAN DREWS

były organizator i kierownik klinik chirurgicz- nych oraz dyrektor Instytutu Chirurgii Akade- mii Medycznej w Poznaniu. Zmarły odznaczony był Orderem Sztandaru Pracy i klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzy- żem Partyzanckim i wieloma innymi odznacze- niami państwowymi i odznakami honorowymi. Członek licznych towarzystw naukowych w kraju i za granicą.

Uczelnia straciła w Zmarłym zasłużonego uczonego, lekarza oraz wychowawcę młodzieży i nauczyciela akademickich.

O tej niepowetowanej stracie dla nauki pol- skiej zawiadamiamy

Rektor i Senat
Dziekan, Rada Wydziału Lekarskiego i studenci
Akademii Medycznej w Poznaniu

Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się dnia 21 kwietnia 1977 roku o godz. 13 w holi Coll. Malus w Poznaniu, ul. Fredry 10, a pogrzeb w tym samym dniu o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu, w Alei Zasłużonych. 1432-K3

Dnia 17 kwietnia 1977 roku zmarł

prof. dr hab. med.

ROMAN DREWS

długoletni, aktywny działacz Zarządu Woje- wódzkiego ZBoWiD w Poznaniu - prze- wodniczący Wojewódzkiej Komisji Zdrowia. Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy i klasy oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodze- nia Polski i wieloma innymi odznaczeniami państwowymi.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ- czucia składa

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Poznaniu. 1434-K3

Dnia 15 kwietnia 1977 r. zmarł nasz długoletni pracownik

WŁADYSŁAW MANIECKI

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo- kiego współczucia.

Pogrzeb odbył się dnia 18. 4. 1977 r.

Dyrekcja - Rada Zakładowa ZPC „Goplana” w Poznaniu. 1437-K3

W dniu 18 kwietnia 1977 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 52 lata na- sza najdroższa mamusia, siostra i córka, śp.

IRENA WIŚNIEWSKA

z domu Strzódka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Sielska 45 m. 7. 22044g

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 17 kwietnia 1977 r. zmarł nagle, prze- żywszy lat 75, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN KUBIAK

emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Sienkiewicza 9a m. 18. 1411-U3

W dniu 17 kwietnia 1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 75, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradzia- dek, śp.

STEFAN ULATOWSKI

cieśla

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o go- dzinie 9.13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Sikorskiego 5 m. 21. 1418-U3

W dniu 17 kwietnia 1977 roku zmarł

prof. dr ROMAN DREWS

były kierownik klinik chirurgicznych i dyrektor Instytutu Chirurgii Akademii Medycznej w Po- znaniu, wybitny chirurg i obywatel, wycho- wawca wielu pokoleń chirurgów.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają i składają wyrazy głębokiego współczucia Rodzinnie

Dyrektor, pracownicy i uczniowie z Instytutu Chirurgii Akademii Medycznej w Poznaniu 22035g

Dnia 15 kwietnia 1977 r. zmarł nagle, przeżyw- szy lat 56 mój najdroższy mąż, najlepszy przy- jaciół życia, kochany ojciec, teść i wujek

HENRYK SKÓRA

działacz ruchu młodzieżowego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od- rodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką im. J. Krasickiego.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Kryśiewiczza 5 m. 4. 1413-U3

W dniu 17 kwietnia 1977 r. zmarł w 63 roku życia

plk. rez. STANISŁAW JANICKI

długoletni członek, były prezes i organizator naszego koła, serdeczny kolega i przyjaciel, odznaczony Brązowym, Srebrnym i Złotym Me- dałem Zasługi Łowieckiej i Krzyżem Kawale- rskim Orderu Odrodzenia Polski.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i członkowie Koła Łowieckiego nr 404 „Łoś” w Poznaniu 21905g

Dnia 14 kwietnia 1977 roku zmarł

MICHAŁ PŁOKARZ

mistrz malarski
długoletni członek
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 kwietnia br. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współ- czucia składają:

Zarząd i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu. 1436-K3

W dniu 17 kwietnia 1977 r. zmarła nasza droga ciocia, śp.

HELENA MICHAŁOWICZ

z domu Majewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o go- dzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone

siostrzenice z rodzinami

1415-U3

W dniu 17 kwietnia 1977 r. zmarł w Bogu, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 89, śp.

ANDRZEJ SZYMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Dąbrowskiego 45 m. 4. 1414-U3

W dniu 17 kwietnia 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza kochana, nig- dy niezapomniana żona, matka, teściowa i bab- cia, śp.

STANISŁAWA CHALCARZ

z domu Dośla

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Podkomorska 30 m. 2. 1412-U3

Z żalem zawiadamiamy, że 16 kwietnia 1977 r. zmarł nasz długoletni pracownik

STANISŁAW URBAN

mgr ekonomii

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 kwietnia 1977 roku o godz. 11.50 na cmentarzu na Górczyńie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ- czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4. 1438-K3

Dnia 18 kwietnia 1977 r. zmarła nasza kochana siostra, ciocia i babcia, śp.

SABINA BACZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o go- dzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1420-U3

W dniu 18 kwietnia 1977 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 71, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

STEFAN CYLKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o go- dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Grodziska 89 m. 2. 1424-U3

W dniu 16 kwietnia 1977 r. zakończyła w 82 ro- ku życia, swój pracowity pełen poświęcenia żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza naj- ukochańsza, najtroskliwsza matka, teściowa, babunia, siostra, bratowa i ciocia, śp.

MARIA ZWIERZYCKA

z domu Małachowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o go- dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Marchlewskiego 32c m. 11. 1419-U3

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o go- dzinie 15 na cmentarzu w Niepruszewie.

Pogrążona w smutku

rodzina

Leśnictwo Pałędzie. 22127g

W dniu 19 kwietnia 1977 r. zmarła nasza ko- chana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, śp.

MARIANNA ŁUKASZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o go- dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Ul. Szczanieckiej 10 m. 16. 22120g

W dniu 17 kwietnia 1977 roku zmarł nagle, w wieku 62 lat, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek i przyjaciel, śp.

STANISŁAW JANICKI

plk WP w stanie spoczynku, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od- rodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Srebr- nym Krzyżem Zasługi, Medalem za Warszawę, Medalem za Odrę, Nyse i Bałtyk, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem za udział w Walkach o Berlin i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone

żona, córki, wnuki i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Autobus odjedzie z ul. Wyspiańskiego 20 o godzinie 11.30. 1422-U3

W dniu 14 kwietnia 1977 roku zmarł

MICHAŁ PŁOKARZ

mistrz malarski

długoletni członek naszej Spółdzielni, ceniony rzemieślnik i szlachetny człowiek.

Zegnamy Go z żalem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 kwietnia br. na cmentarzu na Junikowie o godz. 13.

Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Malarzy w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 5. 1439-K3

W dniu 13 kwietnia 1977 roku zmarł nagle mój mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i zięć, prze- żywszy lat 49, śp.

HENRYK DĄBROWSKI

elektryk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o go- dzinie 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 35/37 m. 8. 1423-U3

W dniu 17 kwietnia 1977 r. zmarł, przeżywszy lat 65, mój mąż, ojciec, teść i dziadek

JAN NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Dusznikach Wlkp.

W smutku pogrążona

rodzina

Osiedle Piastowskie 99 m. 5. 22094g

W dniu 18 kwietnia 1977 r. zmarła nasza uko- chana siostra, szwagierka i ciocia, przeżyw- szy lat 76, śp.

JADWIGA DUŻEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o go- dzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Al. Marcinkowskiego 2 m. 8. 22052g

W dniu 16 kwietnia 1977 r. zmarła moja uko- chana żona, nasza siostra, szwagierka i cio- cia, śp.

MARIA PIWOŃSKA

z domu Krzyżan

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

rodzina

Ul. Marcelesińska 34 m. 6. 1416-U3

W dniu 16 kwietnia 1977 r. zmarł nagle, prze- żywszy lat 76, mój kochany ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

FRANCISZEK NAPIERAŁA

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o go- dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka z dziećmi

Ul. Chlapowskiego 26 m. 21. 1417-U3

KWIECIEŃ 20 Środa Agnieszki Czesława Słońce: 5.44—20.00

TEATRY

OPERA — g. 19.30 „Halka”. MUZYCZNY — g. 19 „Wesoła wdówka”. POLSKI — g. 11 i 19 „Poskromienie złośnicy”. NOWY — g. 19 „Turoń”. LALKI i AKTORA — g. 16 Przedstawienie nagrodzone w trakcie „Konfrontacji 77”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Flic story” (fr. 18 l.), g. 16, 18, 20 „Barwy ochronne” (pol. 18 l.). KDF PALACOWE — g. 15 „Nocny kowboj” (USA 18 l.), g. 17.30 „Dziwne miasteczko” (15 l.), g. 20 „Przepowiednia” (meks. 18 l.). APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Uśmiech” (USA 18 l.). BAŁTYK — g. 13 „Płonący wieżowiec” (USA 15 l.), g. 16, 18, 20.15 „Pani Bovary to ja” (pol. 15 l.). GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Od siedmiu wzwyż” (USA 18 l.). GRUNWALD — g. 17, 19 „Ponad strachem” (fr. 15 l.). GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Albatros” (fr. 15 l.). KOSMOS — g. 17.30, 20 „Radio” (USA 15 l.). MALTA — g. 16, 18, 20 „Ponad strachem” (fr. 15 l.). MINIATURKA — g. 16, 19 „Krzyżacy” (pol. 12 l.). OSIEDLE — g. 15, 17, 19 „Zaginęła dziewczyna” (czech. 15 l.). PANCERNIAK — g. 17 „Mała syrena” (jap. b.o.), g. 19 „Nashville” (USA 15 l.). — g. 10, 12.30, 15.15 „Nie ma dymu bez ognia” (fr. 18 l.), g. 17.30, 20 „Gdzie woda czysta i trawa zielona” (pol. 15 l.). RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Rzykant” (USA 15 l.). TECZA — g. 15.30 „Tato ja już wyszłam za mąż” (bułg. 12 l.), g. 17.30, 19.30 „Ostatnie zadanie” (USA 18 l.). WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Rzykant” (USA 15 l.). WZASOWICZ (Puszczyno) — g. 16.45, 18.45 „Piętaszek i Robinson” (ang. 12 l.). WILDA — g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Człowiek z marmuru” (pol. 15 l.). WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Czy pasujemy do siebie kochanie” (czech. b.o.). ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—19.

DYZURY

SZPITAL: interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Kryślewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66, nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999. Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44. Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie, g. 7—22, tel. 989. Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, ul. Marcinkowskiego 1; dyżur: lekarz psychiatra w szpitalu; Porady prawne i psychologiczne z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51. Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142 Główna 52 Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Starego 19, Głogowska 107/109, ul. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Opolskie propozycje muz.; 9.05 Dla kl. I—II (wych. muz.); „Wędrując melodie”; 9.20 Melodie góralskie z Tureli; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.40 Muz. wycinanki — kapele z Warszawy i Mazur; 10.08 Tańca dawne; 10.30 „Niezapomniane strony”; „Listy z podróży do Ameryki”; H. Sienkiewicza; 10.40 Jazzowe portrety; 11.15 Muzyka polskiej melodii; 11.30 Rzeszów na muz. antenie; 12.25 Rzeszów na muzycznej antenie; 13 Kwadrans z zesp. Chiczka Corei; 13.15 Koncert żywych; 13.35 Dla was gramy i śpiewamy; 14.05 Wirtuozów różnych instrumentów; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.35 Radio Roma prezentuje; 17 Radiokurier; 17.20 Znamy spółki radiokier. J. Sent — W. Młynarski; 17.30 Studio S-13; 18 Muzyka i Aktualności; 18.33 d.c. Studia S-13; 19.30 Polskie ze spły jazzowe; 19.40 Laureatki festiwalu „Złoty Orfeusz”; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Gwiazdy światowych estrad; 21.25 Konc. chopinowski; 22.23 W rytmie tanga; 22.30 Ludzie, epoki, obyczaje; 22.45 Muzyk. kącik wspomnień; 23.15 Polskie koncerty instrumentalne. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23. PROGRAM II: 8.35 My 77; 8.45 Muzyka spod strzechy — Lubelskie kapele; 9 Świat muzyki kameralnej — F. Schubert; 10 Życie codzienne w Babilonie i Asyrii; 10.30 A. Dvorak: Serenada na smyczki F-dur op. 22; 11 Z włoskiej muz. operowej; 11.35 Azjatyckie tańce ludowe 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 „Antykwa

Wiosna w Parku Sołackim



Wiosna w Parku Sołackim zachęca do spacerów, wypoczynku i spotkań we dwoje. Fot. — H. Kamza

Najlepsi w konkursie „Made in Poland”

Polska Izba Handlu Zagranicznego oraz Zarząd Główny ZSMP ogłosili konkurs „Made in Poland”, którego rezultaty stanowią ponadplanową, wysoką jakością produkcję na eksport. W województwie poznańskim w konkursie tym uczestniczyło 31 młodzieżowych brigad, których ubiegłoroczną produkcję eksportową obliczono na około 35 milionów złotych. Przy okazji „Made in Poland” powstało kilkanaście młodzieżowych brigad pracy socjalistycznej; w 12 szczególnie trudnych przypadkach objęto produkcję młodzieżowymi patronatami. Z podsumowania, które dokonano w ZW ZSMP w Poznaniu wynika, iż najlepiej pracowała młodzież z Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych, „Centry”, „Stomila”, HCP, Fabryki Pomocy Naukowych „Polen” i „Lechii” oraz warszawskich „Tonsilu” i gnieźnieńskiego „Zrembu”. (ask)

Nad listami czytelników

W przypadku awarii

W mieszkaniu o godzinie czwartej rano zdarzyło się coś niezwykłego: zepsuł się zawór przy grzejniku centralnego ogrzewania i woda lala się na podłogę strumieniem, którego domownikom nie udało się powstrzymać. Zdzisław Z. zatelefonował z prośbą o udzielenie pomocy pod numer 993 (pogotowie ciepłowni). Ktoś odpowiedział, że nie ma samochodu, wobec czego należy zadzwonić później. Podczas następnej rozmowy, odbytej po pewnym czasie, najpierw ktoś inny zdziwił się, że telefonowano już poprzednio w tej sprawie, a potem poradził, by zadzwonić raczej do Zakładu Energetyki Ciepłej, bo tam są fachowcy od takich awarii. — A od której tam urzędują? — Już od 7.15. Woda z kaloryfera nadal leciała sporym strumieniem. O godz. 7.30 udało się Zdzisławowi Z. uzyskać połączenie z numerem 67-56-57, czyli z ZEC-em, ale tylko po to, by dowiedzieć się, że nikogo nie przysła. Dlaczego? Dlatego,

gdyż trzeba najpierw zgody ad ministracji osiedla na odciepie dopływu wody, co spowoduje przerwanie nie tylko ogrzewania, ale również dopływu gorącej wody we wszystkich mieszkaniach osiedla. Szczęście w administracji, dokąd z kolei zatelefonował lokator, sprawę potraktowano poważnie. Niemniej — stwierdza z uzasadnionym rozgoryczeniem czytelnik — przez ponad pięć godzin byłem zdany wyłącznie na własne siły i mimo zwracania się do kompetentnych przeciw osobom (tak można mniemać, biorąc pod uwagę nazwę tych instytucji) oraz wysiłków przy zbieraniu wody — zalala ona podłogę. Sprawę zgłosiliśmy zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, mgr. inż. Mieczysławowi Krolewskiemu, który stwierdził przede wszystkim, że zarówno Pogotowie Techniczne, jak też Zakład Produkcji nr 1 (do nich telefonował czytelnik) postąpiły oczywiście sprzecznie z ciążącymi na nich w takiej sy

Przyczynek

Pocztowa innowacja

Czy można sprzedawać towar, którego zabrakło? Okazuje się, że można. Taką handlową innowację zaczęto upowszechniać w Urzędzie Pocztowym nr 50 w Poznaniu przy ulicy Serbskiej 4. 9 marca mieszkaniowiec Osiedla Kraju Rad zaprenumerował trzy kółka rowe tygodni i jeden dwutygodni (numery kółek: 47—50). Pierwsze kwiatkowe egzemplarze otrzymał, osobiście interwjując u naczelnika urzędu. Z drugiego „rzutu” po telefonicznej interwencji doręczyciel przyniósł jeden tytuł, z trzeciego — także jeden. W „Słowniku wyrazów obcych” można wprawdzie przeczytać, że prenumerata to przedpłata na dziennik i czasopismo. Z pewnością jednak ostatnio zmieniło się znaczenie tego określenia: ty dokonasz przedpłaty, zaś my zadecydujemy, czy, kiedy i jakie tytuły będziesz otrzymywał. (zr)

ODPOWIADAMY

Joanna F. ul. Ratajczaka — Ter mos o niemiłym zapachu stęchłej wody powinna Pani przemyć kilka-krotnie wodą z octem i solą. Po tym zabiegu termos należy dobrze wypłukać i postawić dnem do góry, by woda z niego spłynęła. Często zdarza się, że niemiły zapach zatrzymuje korek do zamknięcia. Należy więc go starannie umyć ciepłą wodą i sparzyć wrzątkiem. (1248)

CZWARTEK LITERACKI

ODWOŁANIE Miejska Biblioteka Publiczna zawiadamia, iż Czwartek Literacki Artura Sandaera nie odbędzie się, ponieważ autor odwołał swój przyjazd do Poznania. (na)

Z okien pociągu

Przegląd porządku wokół podmiejskich tras kolejowych

Stara to prawda, że aby przekonać się o porządkach tak w małej, jak i w dużej miejscowości wystarczy niejednokrotnie zajrzeć tylko na dworzec kolejowy. Ten bowiem najczęściej jest odzwierciedleniem ładu i gospodarności, przyjemne (lub nie) wrażenie wywołuje nie tylko turysta. Jednocześnie dużo interesujących spostrzeżeń o czystości i porządkach zebrać można, obserwując je z okien jadącego pociągu.

Takiemu też celowi służy od lat urządzana u progu wiosny lustracja głównych tras wylotowych z Poznania. Patronuje jej Wojewódzka oraz Miejska Komisja Porządku i Czystości, i przedsięwzięcie to ma posłużyć do opracowania programu i działań porządkowych wzdłuż tych tras i — oczywiście — na dworcach kolejowych. A że do doprowadzenia do takiego stanu trzeba jeszcze wiele zrobić, dowiodła ostatnia lustracja.

Potwierdzeniem przywiązywania dużej wagi do porządków wzdłuż wylotowych tras kolejowych z Poznania jest fakt, że po raz pierwszy lustracja trwała dwa dni — przedwczoraj i wczoraj. Przedstawiciele wspomnianych komisji, Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych, MO, „Sanepid”, straż pożarnej i władz poszczególnych dzielnic objechali specjalnym pociągami trasy z Poznania we wszystkich kierunkach. Swoje uwagi, wnioski i postulaty przedstawili natomiast i przedyskutowali, na spotkaniu podsumowującym rekonesans. Najwięcej pozytywnych ocen zyskał wygląd linii od stacji Poznań-Wschód do Gniezna. Słudnie prezentują się budynki dworcowe na obu sta-

cjach, w środku panuje wzorowy ładu, uporządkowane są perony i torowiska. Wszędzie znają gospodarską rękę. Także na odcinkach szlaków przyległych do tych stacji. Wyjątkiem są jedynie Północna i Wschodnia. W nich nie ma zbyt wiele terenów dworcowych, a fatalny widok prezentują sąsiednie obiekty i zabudowania. Widziane „od kuchni” zaplecza magazynowe i składowiska tamtejszych zakładów, przypominają smietniki. Trzeba temu jak najszybciej zaradzić.

Pozytywnie oceniono lustrację szlaku z Poznania Głównego przez Swarzędz do Kostrzyna. Złota była ostatnia stacja i przyległe doń tereny świadczą o dużej trosce o dobrą wizytówkę miasta. Jest to m. in. rezultat społecznych inicjatyw tamtejszych kolejarzy. Wyróżnia się nadto zabudowaniem stacji Antoninek.

Padło też jednak sporo krytycznych uwag, które unaczyniły potrzeby natychmiastowego działania dla wspólnego dobra. Na cenzurowanym znalazły się linie do Mosiny, Złotnik, Buki i Czerwonaka. Wszędzie daleko jeszcze do wydania przynajmniej dostatecznej oceny. Różnego rodzaju szopki, składowiska śmieci przy dworcach są niedbane torowiska, pozostałości po płotkach przeciwnieżylnych i ścinanych drzewach — to najczęściej powtarzające się zaniedbania (zwłaszcza w rejonie dworca Poznań — Górczyn).

Rezultatem rekonesansu jest wytyczenie konkretnych zadań na najbliższe dni, by możliwie jak najwięcej przejawów nieporządków zlikwidować. Część zadań ma być wykonana do końca kwietnia, inne — do MTP. (bop)

Do zbiorów warzyw gruntowych jeszcze sporo czasu (termin ten przedłużał okres chłódów) a w sklepach już pojawił się drugi, znacznie bogatszy, rzut na walek. Są w dużym wyborze i dobrym gatunku, większość z Kombinatu Ogrodniczego PGR Naramowice.

Produkcja Kombinatu z każdym rokiem wzrasta, na co wpływ ma powiększony areal gruntów krytych szkłem oraz wdrażane nowe metody upraw wypracowane przez naukowców z Naramowic.

Obecnie na gruntach pod szklanymi domkami w Kombi nacie dojrzewa sałata, której miasto otrzyma ponad 50 000 główek. Nieprzerwanie trwają dostawy ogórków (dziennie około 10 ton, a jeżeli tylko na dłuższe zaświeci słońce — ilość ta wzrosną do 40 ton dziennie). Dziesiątki tysięcy pęczków burzaka ćwikłowego składowano już na poznański i krajowy rynek. Realizowane są też dostawy zielonej pietruszki (już sprzedano ponad

200 000 pęczków), koperku, cebuli świeżej i innych nowalijek.

Na powierzchni gruntów zwolnionych przez jeden rodzaj warzyw — sięje się białe też sadzi inne. Tak np. już rośnie młody kalafior i wczesna kapusta. Owocują też pomidory hodowane nową metodą opracowaną przez naukowców z Naramowic. Areal pod pomidory wzrośnie o dalsze 3 ha, gdyż zagospodarowane zostaną w pełni nowe szklarnie. Kontynuując się natomiast budowę przechowalni warzywo-owoców, wyposażonej w urządzenia klimatyzacyjne. W naszym obiekcie wiele prac wyładunkowych i załadunkowych będzie zmechanizowanych.

Należy jeszcze odnotować nowinki produkcyjne w kulturach, których areal stanowi 20 procent powierzchni uprawy w Kombi. Uzyskano już obiecujące wyniki przy stosowaniu nowej technologii upraw chryzantemy. (za)

Zielone witaminy z Naramowic

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Fizyka, 1. 34, sem. 4: „Promieniotwórczość” (powt.); 6.30 — TTR — Uprawa roślin, 1. 48, sem. 4: „Zbiór, konserwacja i przechowywanie paszy z użytków zielonych” (kol.); 8.35 — „Pociąg pancerny” — odc. 3 filmu ser. prod. radz.; 10 — Historia, kl. V: „W średnio-wiecznym zamku” (kol.); 11.05 — Fizyka, kl. VIII: „Jak rozchodzi się światło”; 12 — Chemia, kl. VIII: „Reakcje chemiczne w roz-tworach wodnych” (kol.); 12.45 — R-TV Szkoła Średnia — Matematyka, 1. 25, sem. 2: Funkcje — zdaniove; 13.25 — R-TV Szkoła Średnia — Fizyka, 1. 15: „Siły w polu elektrycznym”; 15.25 — NURT — Matematyka: „Skala i plan”; Wykład doc. B. Nowackiego; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Nie tylko dla hobbystów — „Tradycje i współczesność”; 17 — Dla dzieci — „Zgadzianki obrazkowe”; 17.30 — Losowanie Małego Lotka; 17.45 — Z cyklu: Dni Radzieckiej Nauki i Techniki — „Prawa przyrody” — filmy popularno-naukowe (kol.); 18.10 — „Concerto grosso” — program

baletowy (kol.); 18.30 — Horoskopy — Byk (kol.); 18.35 — „Skarby Śródziemnego Kontynentu” — film dok. pt. „Zaczarowana kraina ryb” (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wiersze z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Słony weekend” — film fab. prod. USA; 22 — Studio Sport — transmisja z II połowy meczu piłki nożnej: Borussia — Dynamo Kijów; 22.45 — Dziennik (kol.). PROGRAM 2: 15.45 — Język francuski, 1. 44, cz. 2 — Kurs stopnia; 16.20 — „Pociąg pancerny” — odc. 3 filmu ser. prod. ZSRR; 17.25 — Instytut nadzoru — film popularno-naukowy; 17.45 — „Rozbitkowie” — odc. X filmu ser. prod. ang.-australijskiej pt. „Susza” (kol.); 18.10 — Dla dzieci — „Skrydzy”; 18.40 — „Telekop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Śladami Piastów śląskich „Głogów” (kol.); 21 — Studio Sport — transmisja z I połowy meczu piłki nożnej: Borussia — Dynamo Kijów; 22.45 — „24 godziny” (kol.); 23.55 — „Retrospekcja, czyli stare i nowe pomysły Krystyny Sienkiewicz” (kol.); 23.55 — Język angielski, 1. 26 — Kurs podstawowy